

Tomasz Ciesielski

(University of Opole, Poland)

<http://orcid.org/0000-0002-3254-1261>

e-mail: tciesielski@uni.opole.pl

Stan techniczny i wykorzystanie niektórych zabudowań poklasztornych w guberniach podolskiej i kijowskiej pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych XIX w.

Technical Condition and Use of Some Former Monastery Buildings in the Podolia and Kiev Governorates in the Late 1850s and 1860s

ABSTRACT

The article presents the technical condition and use of some of the facilities of the dissolved monasteries as well as the castle in Bar, at the beginning of the second half of the 19th century in the Podolia and Kiev governorates of the Russian Empire. The basis for the analysis were the reports of the governor-general of Kiev, as well as the governors of Podolia and Kiev from 1859 and 1866, preserved in Russian and Ukrainian archives. On their basis, it was possible to discuss the fate of post-monastery buildings in Khodorkov, Dunajowce, and Gródek after subsequent waves of dissolution actions. Podolski, Janów Podolski, Jarmoliniec, Kupiń, Łatyczów, Malejewce, Murafa (Murachwa),

PUBLICATION INFO				
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Tomasz Ciesielski, the Institute of History of the University of Opole, 2 Strzelców Bytomskich Street, Opole 45-084, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the University of Opole				
SUBMITTED: 2023.05.31		ACCEPTED: 2023.12.22		PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22
				
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
			 	
				

Szarawka, Teplik, Tywrów, Winnica and Zbrzyż. At that time, the condition of most of them was already poor, and despite demands made by district and governorate officials, no renovation works were undertaken, which meant that they fell into disrepair. The reports prepared in 1859 also presented the tragic fate of one of the few borderland castles – in Bar, which was completely destroyed by fire.

Key words: Russia, Podolia Governorate, Kiev Governorate, monastery dissolutions, Catholic men's monasteries, former monastery buildings, Bar Castle Orthodox Church, Russian army, Russian civil administration

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiony został stan techniczny i wykorzystanie na początku drugiej połowy XIX w. w guberniach podolskiej i kijowskiej Imperium Rosyjskiego części zabudowań po skasowanych klasztorach męskich, jak też zamku w Barze. Podstawą przeprowadzonej analizy były zachowane w archiwach rosyjskich i ukraińskich raporty generał-gubernatora kijowskiego, jak też gubernatorów podolskiego i kijowskiego z lat 1859 i 1866. Na ich podstawie możliwe stało się omówienie losów obiektów poklasztornych w Chodorkowie, Dunajowcach, Gródku Podolskim, Janowie Podolskim, Jarmolińcach, Kupiniu, Latyczowie, Malejowcach, Murafie (Murachwie), Szarawce, Tepliku, Tywrowie, Winnicy i Zbrzyżu po kolejnych falach akcji kasacyjnej. Stan większości z nich był już w tym czasie zły, a mimo postulatów zgłaszanych przez urzędników powiatowych i gubernialnych nie podjęto w nich prac remontowych, co sprawiło, że popadły w ostateczną ruinę. W raportach sporządzonych w 1859 r. przedstawiono też tragiczny los jednego z nielicznych zamków kresowych – w Barze – który uległ całkowitemu zniszczeniu w wyniku pożaru.

Słowa kluczowe: Rosja, gubernia podolska, gubernia kijowska, kasaty klasztorne, katolickie klasztory męskie, budynki poklasztorne, zamek w Barze, Cerkiew prawosławna, wojsko rosyjskie, rosyjska administracja cywilna

WPROWADZENIE

Akcja kasacyjna przeprowadzona w latach 1831–1832 sprawiła, że przestała istnieć większość rzymskokatolickich klasztorów męskich w zachodnich guberniach Imperium Rosyjskiego, na obszarze dawnych województw wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W samych tylko guberniach podolskiej i kijowskiej zlikwidowanych zostało 29 na 35 dotąd działających w nich klasztorów męskich (36, jeżeli doliczyć klasztor karmelitów w Berdyczowie, mieście przeniesionym w 1846 r. z guberni wołyńskiej do kijowskiej)¹. Nie była to przy tym pierwsza akcja likwidacji

¹ Wołyński [Jan Marek Giżycki], *Zniesione kościoły i klasztory rzymskokatolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej (gub. wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej)*, „Nova Polonia Sacra” 1928, 1, s. 175–302; P.P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*,

nieprawosławnych zgromadzeń zakonnych, gdyż wkrótce po przyłączeniu województw braclawskiego, kijowskiego i podolskiego do Imperium Rosyjskiego zniesiono 7 z 11 istniejących w nich klasztorów bazylian-skich (6 męskich i 1 żeński)², a w latach 1817–1820 zamknięto konwenty jezuickie, ale te działały tylko dzięki nieuznawaniu przez władze carskie kasaty zakonu jezuitów³.

Wśród powodów przeprowadzenia akcji kasacyjnej na początku lat trzydziestych XIX w. można wyliczyć czynniki polityczne, kulturowe, wyznaniowe, obyczajowe, społeczne i ekonomiczne. Polityczne przesłanki dominowały w trakcie pierwszych kasat przeprowadzonych w 1831 r. i na początku 1832 r., kiedy pretekstu do zlikwidowania kilku klasztorów dostarczył udział lub tylko sympatyzowanie zakonników z powstaniem listopadowym⁴. Względę społecznie szczególnie silnie zaakcentowane zostały w trakcie wielkiej akcji kasacyjnej z 1832 r., która odbywała się w ramach *Ukazu względem zniesienia klasztorów uznanych za nieużyteczne lub niekompletne w stronach zachodnich Cesarstwa* wydanego przez Mikołaja I⁵. Jako główny powód zlikwidowania tak wielu domów zakonnych podano łamanie przepisów kanonicznych normujących minimalną liczbę zakonników, która sukcesywnie malała i „od dawna” nie odpowiadała „liczbie istniejących klasztorów”. Tych ostatnich było przy tym zbyt wiele, gdyż jeden dom zakonny miał przypadać na 8000 mieszkańców guberni zachodnich, co sprawiało, że trudno było zapewnić „na każdy klasztor dostateczną liczbę ludzi doświadczonej moralności i zdolności, tudzież izby wszyscy wstępujący, przyjmowali śluby zakonne jedynie

Lublin 1999, *passim*; M. Radwan, *Zakony męskie na ziemiach zabranych w XIX wieku*, Lublin 2004, *passim*.

² J.M. Giżycki, *Spis klasztorów unickich Bazylianów w województwie wołyńskim*, Kraków 1905, *passim*; idem, *Z przeszłości zakonu bazylikańskiego na Litwie i Rusi*, Lwów 1904, *passim*; M. Radwan, *Bazylianie w zaborze rosyjskim w latach 1795–1839*, „Nasza Przeszłość” 2000, 93, s. 153–225.

³ M. Radwan, *Zakony*, s. 21.

⁴ *Ibidem*, s. 21

⁵ *Ukaz względem zniesienia klasztorów uznanych za nieużyteczne lub niekompletne w stronach zachodnich Cesarstwa*, Luty 1832, w: *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rosyjskiem a szczególnie w prowincjach od Polski przyłączonych od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do końca panowania cesarza Alexandra I i początków panowania Mikołaja I / Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych*, cz. 2, wyd. S. Szantyr, Poznań 1843, s. 82–88; projekt ukazu zatwierdzonego przez Senat 19/31 VII 1832 r.: *Полное собрание законов Российской Империи, Собрание второе* [dalej: ПСЗРИ 2], t. 7, 1832, Санкт Петербург 1833, nr 5506, s. 510; *O zniesieniu niekompletnych klasztorów katolickich w guberniach zachodnich* (art. urzędowy), za: M. Radwan, *Zakony*, s. 96–97.

z czystego wewnętrznego doświadczenia i powołania duchownego”⁶. W rzeczywistości jednak chodziło „o pozbawienie zakonów roli duszpasterskiej w parafiach, szkołach i osłabienie ich pozycji materialnej, co miało podkopać ich dotychczasową rolę społeczną”⁷. Kto wie czy nie najważniejszym, ale na pewno nie jedynym czynnikiem uwzględnianym przy podejmowaniu decyzji o zniesieniu klasztoru, były względy militarne – chęć przejęcia dóbr zakonnych przez skarb państwa. Oficjalnie władze rosyjskie głosiły, że cały majątek klasztorny miał jedynie przejść pod zarząd skarbu państwa, a pozyskiwane z niego dochody miały być użyte „na korzyść zakładów miłosiernych, między innymi na zakładanie szkół mających zastąpić szkoły, które były utrzymywane przez klasztory”⁸. W rzeczywistości przejęte dobra powiększyły majątek państwowy i to w sposób znaczący. W samej diecezji kamienieckiej, jednej z mniejszych na dawnych terenach Rzeczypospolitej, jego wartość wynosiła w 168 245 rubli srebrnych i 84 kopiejki, 55 czerwonych złotych oraz 1903 „dusze pańszczyźniane”⁹. Na tyle przynajmniej oszacowali go urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) w raporcie sporządzonym, zdaniem M. Radwana, najpóźniej w 1832 r., w oparciu o akta wizytacyjne, które od 1817 r. musiały obowiązkowo zawierać raport o stanie zabudowań i kondycji każdego z klasztorów¹⁰. W wycenie uwzględniono jednak tylko kapitał finansowy (aktywa i zapisy pieniężne) oraz dobra ziemskie: folwarki, grunty rolne, łąki, lasy i wsie włościańskie (dochody osiągnęte tytułem renty feudalnej), czyli tę część majątku klasztornego, która szybko i łatwo mogła zasilić budżet państwa. Tak też się stało, gdyż

⁶ M. Radwan, *Zakony*, s. 91–92.

⁷ *Ibidem*, s. 21–22.

⁸ *Ukaz względem, Luty 1832*, s. 88; ПСЗРІ 2, t. 7, nr 5506, s. 510; M. Radwan, *Zakony*, s. 96–97.

⁹ M. Radwan, *Zakony*, s. 49.

¹⁰ Na mocy ukazów carskich z 3 XI 1798 r. i 13 XI 1801 r. wizytacje odbywały się corocznie: Полное собрание законов Российской Империи с 1649 года, t. 25, [Санкт Петербург] 1830, 1798–1799, nr 18734, s. 436–438; t. 26, 1800–1801, nr 2053, s. 827–829; t. 34, 1817, nr 26660, s. 59–61; P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 61 (powołuje się także na niewystępujący w ПСЗРІ drugi ukaz z 31 VII 1820 r.); T. Ciesielski, *Stan techniczny i wykorzystanie zabudowań po klasztorach skasowanych w guberni wołyńskiej w latach 1832–1853 w świetle raportu wołyńskiego gubernatora cywilnego z 1861 r.*, „Echa Przeszłości” 2019, 20, 2, s. 154–155. Administratorzy biskupstw w guberniach zachodnich wywiązywali się sumiennie z tego obowiązku, zarówno jeżeli chodzi o coroczne wizytowanie podległych sobie instytucji kościelnych, jak i o szczegółowość raportów powizytacyjnych – patrz zachowane akta wizytacyjne z lat 1820–1831, Российский государственный исторический архив [dalej: РГИА], фонд [dalej: f.] 822, опис [dalej: op.] 12, дело [dalej: d.] 168–1868.

całość kapitałów klasztornych, w tym także zapisy pieniężne, znalazły się pod zarządem agend skarbu państwa. Początkowo przejęły one też wszystkie poklasztorne dobra ziemskie, aby następnie większość z nich sprzedać lub wydzierżawić, z czym nie było większych problemów w Rosji przez cały XIX w.

W swojej wycenie urzędnicy MSW nie uwzględnili wartości tak majątku ruchomego, jak też kościołów oraz zabudowań klasztornych wraz z przyległymi do nich budynkami gospodarczymi, ogrodami i sadami¹¹. Były to bowiem dobra trudno zbywalne, a na dodatek państwu zależało na ich wykorzystaniu na cele wojskowe, na powiększenie majątku pozostającego w dyspozycji wojska oraz administracji terenowej różnego szczebla: od gmin wiejskich i miast po gubernialną, jak też na swoiste „dokapitalizowanie” duchowieństwa świeckiego. W konsekwencji po przeprowadzeniu kolejnej akcji kasacyjnej i skonfiskowaniu majątku klasztornego skarb państwa przekazywał zabudowania kościelne i klasztorne, sady, ogrody i dużą część ruchomego majątku zakonnego w zarząd wojsku, administracji publicznej oraz instytucjom religijnym. W przypadku tych ostatnich władze pozostawiały skasowane kościoły i zabudowania poklasztorne Kościołowi katolickiemu tylko tam, gdzie wśród mieszkańców wyznania chrześcijańskiego zdecydowanie dominowali katolicy, a taka sytuacja występowała na znacznych obszarach Podola – w odróżnieniu od guberni kijowskiej, w której większe skupiska katolików występowały jedynie w południowo-zachodnich powiatach (ujezdach). Przede wszystkim jednak promowano Cerkiew prawosławną, powiększając zaplecze władz eparchialnych (na Podolu w Kamieńcu¹²), jak też sieć parafialną i liczbę świątyń.

LOS Y POKLASZTORNEGO MAJĄTKU RUCHOMEGO

Administracja carska długo nie przywiązywała większej wagi do poklasztornego majątku ruchomego, który jej zdaniem w większości przypadków miał znikomą wartość materialną, zwłaszcza po odliczeniu

¹¹ M. Radwan, *Zakony*, s. 39–40, 48–50.

¹² W 1798 r. jako pierwszy z ekskatolickich przekazano Cerkwi prawosławnej dawny klasztor oo. franciszkanów w Kamieńcu Podolskim, ale ten został zamknięty jeszcze za czasów Rzeczypospolitej w 1787 r. przez biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasieńskiego: *Монастырь Монастырь францисканцев и костёл Успения Девы Марии. Часть 2. 17–18 столетия*, <https://kamenec.livejournal.com/64303.html> [dostęp: 2.02.2023]; *Монастырь францисканцев и костёл Успения Девы Марии. Часть 3. 18–21 столетия*, <https://kamenec.livejournal.com/64813.html> [dostęp: 2.02.2023].

przedmiotów wykorzystywanych w posłudze duszpasterskiej, które po akcji kasacyjnej z 1832 r. przekazane zostały działającym parafiom katolickim¹³. Z zachowanych przekazów źródłowych wynika, że większe znaczenie miało wyposażenie szkół klasztornych, zwłaszcza tych mających przed kasatą wysoką renomę jako zakłady oświatowe¹⁴. W guberniach podolskiej i kijowskiej takich szkół klasztornych jednak nie było, a wyjątek stanowiło kolegium jezuickie w Winnicy, które zostało zlikwidowane w 1773 r. Dlatego też większą wartość materialną w tych guberniach miały dla władz carskich biblioteki klasztorne, którymi już w latach trzydziestych XIX w. zainteresowały się Ministerstwo Oświecenia Publicznego, a także władze Kościoła rzymskokatolickiego i Cerkwi prawosławnej. Pierwsze z zamiarem przekazania księgozbiorów działającym na terenie guberni zachodnich szkołom szlacheckim. Kościół Katolicki zabiegał o ich rozdzielenie między seminaria i parafie, a administracja eparchii prawosławnych o doposażenie w literaturę religijną pozostających pod jej zarządem instytucji Cerkwi unickiej¹⁵. Jeżeli chodzi o duchowieństwo katolickie, to władzom diecezji kamienieckiej udało się przejąć wkrótce po 1832 r. zasoby bibliotek skasowanych klasztorów dominikanów ze Smotrycza i Sołobkowców oraz trynitarzy z Braiłowa (Braiłowa). Znacznie dłużej trwały zabiegi o biblioteki karmelitów z Mohyłowa i reformatörów z Żorniszcz – w przypadku tej ostatniej katolikom przyszło rywalizować z eparchią mohylewską, która starała się przejąć książki dla świątyń greckokatolickich¹⁶. Bibliotekę dominikanów z Dunajowca zagospodarowała policja ziemską, a bernardynów z Janowa urzędnik do spraw specjalnych Wizerski¹⁷. Nie udało się zapobiec bezpowrotnie utracie niektórych bibliotek – w styczniu 1840 r. administracja generał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego przyznała w liście adresowanym do ministra spraw wewnętrznych, że taki los spotkał niewielkie księgozbiory bernardynów z Jarmolińca (160 książek) i dominikanów z Szarawki (50 książek), choć w przypadku tego

¹³ Центральний державний історичний архів України, м. Київ [dalej: ЦДІАУК], f. 442, op. 65, справа [dalej: sp.] 370; op. 69, sp. 154 i 203; T. Ciesielski, *Stan*, s. 156.

¹⁴ T. Ciesielski, *Stan*, s. 157.

¹⁵ J. Gwoździak, *Pokasacyjne losy księgozbiorów klasztornych na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, red. M. Derwich, t. III, *Źródła. Skutki kasat XVIII i XIX w. Kasata w latach 1954–1956*, Wrocław 2014, s. 140–144; T. Ciesielski, *Książki poddane w 1841 r. cenzurze przewencyjnej. Przyczynek źródłowy do dziejów bibliotek klasztorów skasowanych na mocy ukazu z 1832 r. w guberniach zachodnich Imperium Rosyjskiego*, „*Hereditas Monasteriorum*” 2014, 4, s. 235–237.

¹⁶ РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 3019, к. 8, 17, 75, 79–80, 92; T. Ciesielski, *Książki*, s. 236–237.

¹⁷ РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 3019, к. 75.

ostatniego pojawiła się w tym samym piśmie informacja, że został przejęty przez dziekana płoskirowskiego Jana Lewickiego¹⁸.

ZAGOSPODAROWANIE ZESPOŁÓW POKLASZTORNYCH

Władze centralne i administracja terenowa (gubernialna) długo nie miały pomysłu na wykorzystanie (zagospodarowanie) budynków i terenów wchodzących w skład zespołów poklasztornych. W ukazie imperatorskim z sierpnia 1832 r. nakazano wprowadzić „przeznaczyć budowle i gmachy klasztorów supprymowanych na zakłady publicznej użyteczności”¹⁹, ale był to zapis bardzo ogólny i trudny w realizacji. Wyjątek stanowiły kościoły przyklasztorne, gdyż w miejscowościach, w których było zbyt mało katolików, zostały zamknięte i w większości przekazane Cerkwi prawosławnej. Bezskuteczne były przy tym zabiegi miejscowych właścicieli ziemskich o ich przywrócenie duchowieństwu rzymskokatolickiemu, jak w przypadku prośby hrabiego Antoniego Dulskiego, który jeszcze w październiku 1833 r. próbował zapobiec przekształceniu kościoła poddominikańskiego w Szarawce w cerkiew prawosławną²⁰. Tam gdzie liczba wiernych była odpowiednio duża lub też w najbliższej okolicy nie było innej świątyni katolickiej, „kościół zniszczonych klasztorów” przekształcono w parafialne lub filialne (pomocnicze). Taka sytuacja była częsta na Podolu i w rezultacie większość kościołów przyklasztornych w guberni podolskiej pozostała rzymskokatolicka. W trakcie akcji kasacyjnej z lat 1831–1832 nie przewidywano likwidacji szkół oraz przytułków i innych „zакладów miłosiernych” prowadzonych przez klasztory, o których losie miały zdecydować Ministerstwo Oświecenia Publicznego i lokalne władze duchowne. W ukazie zapowiedziano przy tym, że na utrzymanie tego typu placówek skarb państwa będzie wydzielał środki finansowe pochodzące z dochodów uzyskiwanych z majątku skasowanych klasztorów²¹. Teoretycznie więc przyklasztorne szkoły i „zakłady miłosierne” powinny przetrwać kasatę, ale w praktyce niemal wszystkie zostały zlikwidowane. Co więcej, władze państwowe niechętnie tworzyły w zabudowaniach poklasztornych nowe szkoły (publiczne lub prowadzone przez duchowieństwo) i instytucje dobroczynne, a powodem tego był brak wydzielonych na ten cel środków w budżetach państwowym

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Zbiór*, cz. 2, s. 88; ПСЗРІ 2, t. VII, nr 5506, s. 510.

²⁰ РГИА, f. 821, op. 11, d. 8, k. 147–148.

²¹ *Zbiór*, cz. 2, s. 86–88; ПСЗРІ 2, t. VII, nr 5506, s. 508–510; M. Radwan, *Zakony*, s. 94–97.

i gubernialnych²². W konsekwencji w guberni podolskiej dopiero na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. otwarto w zabudowaniach poklasztornych w Dunajowcach pierwszą szkołę prowadzoną przez duchowieństwo prawosławne²³. W latach pięćdziesiątych XIX w. przy mierzano się do utworzenia szkoły publicznej w Murafie (Murachwie), a w latach sześćdziesiątych w Gródku, a były to budynki po klasztorach zlikwidowanych odpowiednio w 1850 i 1866 r.²⁴ Sprawy te przy tym uregulowano w Kraju Południowo-Zachodnim dopiero w 1864 r., gdy generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński Nikołaj Annenkov zalecił administracji niższego szczebla, aby w niewykorzystywanych budynkach pozostających w jej dyspozycji tworzyła placówki oświatowe i opiekuńcze²⁵. Polecenie to zostało wydane ponad 30 lat od wielkiej akcji kasacyjnej, gdy w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej prowadzono akcję inwentaryzowania niezagospodarowanych nieruchomości pozostających pod zarządem administracji gubernialnej. Wśród nich na terenie trzech guberni południowo-zachodnich zdecydowanie dominowały dawne obiekty poklasztorne, które mimo upływu lat tylko częściowo były użytkowane i popadały w ruinę. Charakter świecki miały przy tym tylko trzy obiekty w całym generał-gubernatorstwie: zamki w Krzemieńcu i Łucku w guberni wołyńskiej oraz dawny zamek starościński w Barze w guberni podolskiej²⁶.

Losom wszystkich tych obiektów dopiero w 1854 r. zainteresowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które sprawowało zwierzchnią władzę nad administracją terenową, a tym samym nad zarządzanym przez nią majątkiem skarbu państwa. W dniu 21 lipca 1854 r. rozesłało do władz gubernatorskich pismo z poleceniem sporządzenia zbiorczego raportu o stanie technicznym i sposobie użytkowania dużych budynków stanowiących własność skarbu państwa wraz z analizą, czy nie byłoby pożyteczne i korzystne („полезнымъ и выгоднымъ”) przekazanie tych obiektów wojsku w użytkowanie²⁷. Niewątpliwie związane to było z toczącą się od października 1853 r. wojną krymską, która sprawiła, że rozbudowana do etatu wojennego armia carska potrzebowała znacznie więcej obiektów mogących być wykorzystanymi w celach militarnych jako koszary, magazyny itp. Zwłaszcza położonych stosunkowo blisko

²² T. Ciesielski, *Stan*, s. 158.

²³ РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 40; ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 40.

²⁴ РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 49v–50, 50v–51, 56v; ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 43.

²⁵ ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 43v.

²⁶ ЦДІАУК, f. 442, op. 57, sp. 207, k. 6v–8, 16v–17; РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 32.

²⁷ РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 20.

teatru działań wojennych, a tym w pierwszych tygodniach lata 1854 r. wciąż były tereny naddunajskie po zajęciu przez wojska rosyjskie Mołdawii i Wołoszczyzny, czyli gospodarstw znajdujących się na mocy pokoju adrianopolitańskiego z 1829 r. pod protektorem carskim. Do tego dochodziła konieczność zabezpieczenia granicy z Cesarstwem Austriackim, gdyż istniało realne niebezpieczeństwo, że dwór wiedeński, zaniepokojony okupacją księstw naddunajskich przez Rosjan, dołączy do zawiązującej się pod auspicjami Wielkiej Brytanii i Francji koalicji antyrosyjskiej²⁸. Stąd duże zainteresowanie dużymi kubaturowo budynkami i całymi ich zespołami położonymi w guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej, wśród których niewątpliwie wyróżniały się obiekty poklasztorne.

Jednak latem 1854 r. sytuacja militarna Imperium Rosyjskiego uległa radykalnej zmianie po rozpoczęciu interwencji zbrojnej przez wojska francuskie i angielskie, które najpierw wylądowały pod Warną, doprowadzając do wycofania armii carskiej z Mołdawii i Wołoszczyzny, a następnie przeprowadziły udany desant na Krymie²⁹. Zmusiło to Rosjan to zmiany koncepcji prowadzenia wojny i skupienia się na obronie Półwyspu Krymskiego oraz baz floty nadczarnomorskiej, co oddaliło teatr działań wojennych od Wołynia i Podola. Władze gubernialne nie były już naciskane na szybkie sporządzenie zestawienia nieużytkowanych budynków stanowiących własność skarbu państwa, a zajęte innymi sprawami związanymi z wojną zapewne potraktowały sprawę jako zawieszoną lub nawet mającą status *ad acta*. Powojenne porządkowanie spraw wewnętrznych w Rosji i redukcja armii carskiej doprowadziły do dalszej zwłoki w przygotowaniu raportu. Administracji kijowskiego wojennego, podolskiego i wołyńskiego generał-gubernatora Illariona Wasilczikowa dopiero na początku 1859 r. udało się zebrać potrzebne informacje z dwóch guberni. Dzięki temu mogła przesłać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stosowny raport i zestawienie dla guberni podolskiej i kijowskiej (informacje z guberni wołyńskiej spłynęły jeszcze później i raport dotyczący budynków znajdujących się na jej terenie został sporządzony dopiero w 1861 r.³⁰). We wprowadzającym do raportu piśmie datowanym 28 kwietnia 1859 r. wyjaśniono, że powodem zwłoki w jego sporządzeniu była znaczna na terenie obu guberni liczba „starych” zamków, skasowanych klasztorów i innych budynków, z których część była wartościowymi „zabytkami

²⁸ M. Klimecki, *Wojna krymska 1853–1856. Jak wywołano pierwszą wojnę globalną w Europie? Konflikt o cieśniny i dominację*, Warszawa 2006, s. 51–56, 74–82, 97–103, 106–108; E. Tarle, *Wojna krymska*, t. 1, Warszawa 1953, s. 180–272, 422–435, 450–482.

²⁹ M. Klimecki, *op. cit.*, s. 109–124; E. Tarle, *op. cit.*, t. 1, s. 443–449, 486–499, t. 2, s. 3–37, 93–112.

³⁰ T. Ciesielski, *Stan*, s. 159–173.

archeologicznymi i obiektami historycznymi godnymi uwagi”³¹. W dołączonym do raportu wykazie umieszczono 12 zespołów i budynków znajdujących się w guberni podolskiej:

- w powiecie kamienieckim: w miejscowości Zbrzyż zabudowania skasowanego klasztoru oo. apucynów, w miejscowości Kupin zabudowania skasowanego klasztoru oo. karmelitów;

- w powiecie płoskirowskim: w Jarmolińcach zabudowania skasowanego klasztoru oo. bernardynów, w Szarawce zabudowania skasowanego klasztoru oo. dominikanów, w Łatyczowie zabudowania skasowanego klasztoru oo. dominikanów;

- w powiecie lityńskim: w Janowie zabudowania skasowanego klasztoru oo. bernardynów;

- w mieście Winnica: zabudowania skasowanego klasztoru oo. dominikanów i konwentu jezuickiego;

- w powiecie winnickim: w miejscowości Tywrów zabudowania skasowanego klasztoru oo. dominikanów;

- w powiecie uszyckim: w Dunajowcach zabudowania skasowanego klasztoru oo. kapucynów, we wsi Malejowce zabudowania skasowanego klasztoru bazylińskiego;

- w powiecie mohylowskim: zamek lub twierdza z domem w Barze;

- w guberni kijowskiej, w z powiecie skwirskim – zabudowania skasowanego klasztoru oo. dominikanów w Chodorkowie.

Ponadto na końcu raportu stwierdzono, że w Barze znajdował się jakiś obiekt po skasowanej instytucji Kościoła katolickiego, ale administracja generał-gubernatora nie wiedziała, do kogo należał. Nie sposób więc stwierdzić, o który ze skasowanych w 1832 r. klasztorów chodziło – franciszkanów czy kapucynów.

W raporcie podkreślono, że budynki niektórych klasztorów miały oficyny (fligle), wolnostojące saraje, czyli szopy-komórki, z których część pełniło funkcje mieszkalne, stodoły, stajnie i inne budynki gospodarcze. Do tego dochodziły sady owocowe, sporadycznie ogrody, a do dawnego klasztoru w Tyworowie należał też folwark, a właściwie gospodarstwo rolne (chutor).

Wszystkie zabudowania nominalnie stanowiły własność skarbu państwa, ale większość z nich użytkowały instytucje religijne oraz administracja lokalna. Poklasztornymi kościołami i zabudowaniami w Dunajowcach, Jarmolińcach, Kupinie, Malejowcach, Szarawce i Winnicy (podominikański) zarządzała Cerkiew prawosławna. Kościół katolicki zachował je w swoim użytkowaniu, ale jako parafialne świątynie i zabudowania klasztorne w Janowie, Łatyczowie i Tywrowie. Tak w przypadku

³¹ РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 20–23v.

klasztorów zarządzanych przez prawosławnych, jak i katolików w części pomieszczeń mieszkało duchowieństwo parafialne, w przypadku katolików także służba kościelna, a reszta przestrzeni mieszkalnej, jak też zabudowania gospodarcze, były z reguły wydzierżawiane. Zdarzały się jednak pomieszczenia nieużytkowane, z reguły w klasztorach zarządzanych przez prawosławnych.

Z wyliczonych w sprawozdaniu obiektów nie zostały rozdysponowane: budynek dawnego kolegium jezuickiego w Winnicy oraz poddominikański klasztor w Chodorkowie. Jednak tylko ten ostatni nie był użytkowany, gdyż w Winnicy w dawnym kolegium znajdował się lazaret wojskowy, a przylegający do niego sklep był wynajmowany.

Większość budynków znajdowała się w złym stanie technicznym, gdyż przez wiele lat nie były remontowane, niektóre z nich albo rozpadły się, albo były na wpół zawalone. Całkowicie zniszczone były: dawny klasztor bazylikański w Malejowcach oraz zamek w Barze. Ten ostatni po przejęciu przez skarb państwa użytkowany był przez lokalną administrację miejską, policję i komisję kwaterunkową do pożaru w 1856 r., który strawił do tego stopnia obiekt, że zostały tylko ściany zewnętrzne i brama z dzwonnica. Zamek w Barze był obok poddominikańskiego klasztoru w Latyczowie najstarszym obiektem pozostającym pod zarządem administracji terenowej w obu guberniach, a ich powstanie datowano na XVI w. Urzędnicy carscy w obu przypadkach pomylili się, gdyż zamek w Barze zbudowany został w drugiej połowie XV w. (na miejscu zniszczonej przez Tatarów starszej warowni), zaś w Latyczowie konwent dominikański został ufundowany w 1606 r., kościół ukończono w 1638 r., a budynek klasztorny wzniesiono dopiero po powrocie zakonników do miasta po pół wieku nieobecności w latach 1702–1724³².

Po zapoznaniu się z opisem obiektów, jak też z dostarczonymi przez administrację gubernialne planami³³, generał-gubernator kijowski wojenny, podolski i wołyński Wasilczikow, gdyż to on podpisał się pod raportem, zalecił pozostawić duchowieństwu prawosławnemu i katolickiemu wszystkie użytkowane przez nie zabudowania poklasztorne. Jedyne w przypadku dawnego kolegium jezuickiego w Winnicy i poddominikańskiego klasztoru w Chodorkowie uznał, że należało zaproponować armii

³² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: SGKP], t. V, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1884, s. 102; M. Kałamajska-Saed, *Rosyjskie plany klasztorów skasowanych w roku 1832*, t. 1, Warszawa 2021, s. 561.

³³ Zapewne plany większości obiektów poklasztornych, którymi dysponowała administracja generał-gubernatora pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w., pokrywają się z wydanymi przez Marię Kałamajską-Saed w *Rosyjskie plany...*, t. 1–2, *passim*, z których duża część powstała w 1857 r.

przejęcie obu obiektów. Gdyby władze wojskowe odmówiły, to budynki te należało oddać do dyspozycji gubernatorom z zaleceniem zbadania, czy możliwe było ich wyremontowanie z przeznaczeniem na siedziby dla lokalnej administracji lub kwatery dla rozlokowanego w powiatach wojska. W przypadku gdyby i administracja gubernialna nie chciała przejąć tych obiektów, należało oba sprzedać na drodze publicznej licytacji. Zamek w Barze, zdaniem kijowskiego generała gubernatora, władze miejskie powinny były odbudować z własnego budżetu z przeznaczeniem na siedzibę magistratu, policji i komisji kwaterunkowej. W pierwszej kolejności miały przy tym zadbać o zabezpieczenie bramy z dzwonem przed dalszym zniszczeniem³⁴. Należy zaznaczyć, że z powiatów i guberni spłynęły informacje tylko o 10 budynkach poklasztornych (12, jeżeli doliczyć zniesione wcześniej konwent jezuitów w Winnicy i klasztor bazylianów w Malejowcach), podczas gdy w 1832 r. zostało zamkniętych 31 klasztorów męskich. Zabrakło informacji o losach zabudowań po zgromadzeniach: dominikanów w Barze, Byszowie, Czarnobyłu, Kijowie, Smotryczu, Sokolcu, Sołobkowcach, Tulczynie; franciszkanów w Winnicy, Gródku Podolskim (użytkowany wtedy przez szarytki), Komarogrodzie, Lisiance i Wońkowcach; kapucynów w Kunie; karmelitów bosych w Barze (zapewne tylko dom dla kilku zakonników); reformatów w Żorniszczach; trynitarzy w Brahiłowie, Kamieńcu Podolskim i Rzyszczowie.

Wiadomo, że w parafialne świątynie rzymskokatolickie zostały przekształcone kościoły dominikańskie w Barze, Byszowie, Czarnobyłu, Smotryczu, Sołobkowcach, franciszkański w Komarogrodzie (przekształcony w cerkiew w 1873 r.), Lisiance i Wońkowcach, kapucynów w Kunie, reformatów w Żorniszczach (jako filialny w parafii Ilińce), trynitarzy w Rzyszczowie. Prawosławni przejęli na cerkwie kościoły dominikański w Tulczynie (konsekrowany jako świątynia prawosławna w 1835 r.) i trynitarzy w Brahiłowie (klasztor w 1845 r. przejął żeński monastyr prawosławny). Kościół i klasztor franciszkanów w Barze po kasacie nie zostały zagospodarowane. Jako opuszczone bardzo szybko popadły w ruinę³⁵.

W raporcie z 1859 r. nie zostały też uwzględnione klasztory skasowane po 1832 r., czyli dominikański i trynitarzy w Kamieńcu Podolskim, zamknięte w 1842 r. (dominikański użytkowany był do 1866 r. przez biskupa kamienieckiego, mieściło się w nim seminarium, a trynitarzy przejęły władze gubernialne i umieściły w nim gubernialną Izbę Dóbr Państwowych, kościół jednak pozostawiono jako parafialny rzymskokatolicki)³⁶ oraz w Murafie, zlikwidowany w 1850 r.

³⁴ РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 22v–23v.

³⁵ Wołyniak [J.M. Giżycki], *op. cit.*, s. 175–302.

³⁶ *Ibidem*, s. 236, 302.

Jednak już we wrześniu 1859 r. władze gubernialne zajęły się kwestią zagospodarowania poddominikańskiego zespołu klasztorno-kościelnego w Murafie. Zapoznały się i przychyliły do opinii lokalnych władz, że kościół poklasztorny należało zostawić jako parafialny, gdyż w parafii było do 6000 wiernych. Ponadto w budynkach poklasztornych należało pozostawić niezbędne izby mieszkalne i gospodarcze dla proboszcza i innych duchownych parafialnych. Pozostałe pomieszczenia i budynki można było po przeprowadzeniu koniecznych remontów przysposobić dla wiejskiej parafialnej szkoły lub na magazyny wojskowe i kwatery postojowe dla wojska. Przylegające do klasztoru sady należało oddać w użytkowanie za czynsz, przy czym urzędnicy Departamentu Spraw Duchownych Obcych Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nakazali wydzielić z nich ilość ziemi stosowaną do oprawy majątkowej parafii³⁷.

Jednym skasowanym w 1832 r. klasztorem władze gubernialne zainteresowały się dopiero w 1866 r., ale związane to było z faktem, że w 1833 r. dawny franciszkański kościół pw. św. Anny i zabudowania klasztorne w Gródku przejęły siostry miłosierdzia, które w miejscowości tej od lat osiemdziesiątych XVIII w. prowadziły zakład dobroczynny, szpital i szkołę dla dziewcząt. W 1833 r. władze carskie zamknęły szpital i szkołę, zniósły nowicjat, a także uznały, że ufundowany przez Jana Jakuba Zamoyskiego zakład dobroczynny był za duży, i przenieśli siostry miłosierdzia do klasztoru pofranciszkańskiego, „gdzie przebywały aż do zupełnej kasaty w 1866; majątek zabrał im [rząd] jeszcze w 1842 i do Izby dóbr państwa go wcielił”³⁸.

Kolejny kijowski, podolski i wołyński generał-gubernator – Aleksander Bezak – mógł już oczekiwać uwzględnienia dawnego klasztoru pofranciszkańskiego, wtedy po siostrach miłosierdzia, gdy w 1866 r. zainteresował się losem zabudowań poklasztornych w podległych sobie guberniach³⁹. Pismem wystosowanym 26 maja (nr 2042) zobowiązał podległych sobie gubernatorów do przedstawienia stanu technicznego obiektów poklasztornych, możliwości ich wyremontowania i kosztów z tym związanych, jak też postulowanego wykorzystania w przyszłości⁴⁰. Tym razem raporty z terenu spłynęły znacznie szybciej, gdyż jeszcze w 1866 r.

³⁷ РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 49v–50, 50v–51, 56v.

³⁸ Wołyniak [J.M. Giżycki], *op. cit.*, s. 306–307 (cytat ze s. 307).

³⁹ Szerzej o planach A. Bezaka w latach 1865–1867 odnośnie do wykorzystania zabudowań poklasztornych przejętych przez rosyjski skarb państwa vide: J. Legieć, K. Latawiec, *Prawobrzeżna Ukraina. Czasy Annienkowa i Bezaka (1864–1868)*, Kielce 2018, s. 179, 198, 217–219, 249–250.

⁴⁰ ІЛДІАУК, ф. 442, оп. 99, сп. 201, к. 5–6.

Gubernator kijowski Nikołaj Kaznakow w odpowiedzi sporządzonej 10 października 1866 r. zaznaczył, że pominął klasztor kapucynów w Brusilowie jako zaadaptowany już na lazaret wojskowy⁴¹ oraz klasztor karmelitów w Berdyczowie, któremu poświęcił odrębne pismo datowane 4 października 1866 r. Poza tymi dwoma domami zakonnymi na terenie podległych mu powiatów znajdował się nieukończony kościół w Radomyślu, mogący być zaadaptowany na cerkiew prawosławną, ale kosztem 25–30 tysięcy rubli⁴².

W raporcie Kaznakow pominął poddominikański klasztor w Chodorkowie, ale zainteresował się nim generał-gubernator, który posłał w celu zinwentaryzowania obiektu kapitana sztabowego Nikitinowicza i jednego ze swoich urzędników. Wykonali oni powierzone im zadanie, przeprowadzili inspekcję w na wpół zrujnowanym klasztorze i podjęli próbę ustalenia, czy będzie można go jakoś wykorzystać. W złożonym sprawozdaniu pojawiła się propozycja, aby na prośbę miejscowej ludności urządzić w nim szkołę ludową i mieszkanie dla nauczyciela (nauczycieli). Ponadto wysłannicy generał-gubernatora zaproponowali, aby część budynku przerobić na cerkiew prawosławną, gdyż tylko w takim przypadku podjęte prace remontowe stałyby się opłacalne⁴³.

Generał podolski Aleksander Goremkin zadanie zinwentaryzowania w 1866 r. budynków poklasztornych zlecił urzędnikom powiatowym i na podstawie otrzymanych od nich raportów częściowych, jak się wydaje, uzupełnionych o posiadane plany tych obiektów, sporządził 23 listopada 1866 r. raport zbiorczy. Dołączył do niego zebrane w formie tabeli raporty urzędników powiatowych, dzięki czemu mógł pominąć szczegółowe omówienie stanu poszczególnych budynków. Pozwalało to też generałowi-gubernatorowi zorientować się, że nie zawsze Goremkin przychylił się do propozycji zagospodarowania obiektów poklasztornych zgłaszanych przez urzędników powiatowych, którzy starali się wykazać przydatność wszystkich zespołów poklasztornych dla wojska⁴⁴. Gubernator podolski nie uważał, że należy koniecznie dążyć do doprowadzenia budynków do stanu umożliwiającego zakwaterowanie w nim oddziałów wojskowych lub zorganizowanie lazaretu, zwłaszcza że wiązały się z tym kosztowne remonty, które w przypadku obiektów w Jarmolińcach czy

⁴¹ Kościół w Brusilowie został przekształcony w parafialny rzymskokatolicki, natomiast klasztor przekazano wojsku z przeznaczeniem na lazaret i zimowe kwatery. Jednak wojsko z budynku skorzystało tylko dwa razy, urządzając w nim lazarety w 1869 i 1872 r., РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 2744; д. 2745.

⁴² ІЛДІАУК, ф. 442, оп. 99, сп. 201, к. 7.

⁴³ *Ibidem*, к. 21–22.

⁴⁴ *Ibidem*, к. 24–40.

Zbrzyżu wynosiły 15 000 srebrnych rubli, a dawnego kolegium jezuickiego w Winnicy 10 000 srebrnych rubli. W przypadku podominikańskiego klasztoru w Zbrzyżu urzędnicy powiatowi tylko warunkowo przewidywali umieszczenie w nim żołnierzy – gdyby zapadła decyzja o przemieszczeniu nad granicę austriacką wojska, to wtedy można było w nim umieścić batalion z całym korpusem oficerskim i sztabem. Dlatego też zwracali większą uwagę na jego przydatność dla lokalnej społeczności jako siedziby szkoły, a także dla administracji i służb państwowych⁴⁵. Gubernator podolski w swoim raporcie podkreślił jednak, że gdyby nie planowano w przyszłości umieścić wojska na tym terenie, to należało mieć na względzie fakt, że budynek był zniszczony i jego wyremontowanie wymagało znacznych nakładów finansowych. Dlatego też zalecał rozważenie sprzedaży po kosztach materiałów budowlanych części budynku, pod warunkiem dokonania rozbiórki w określonym terminie. Należało pozostawić jedynie niewielką część budynku, w którym znajdowały się mieszkania duchownych prawosławnych. Dopuszczał także możliwość przywrócenia pierwotnego sposobu użytkowania, czyli reaktywowania w Zbrzyżu domu zakonnego. Jego zdaniem mógłby on rozwinąć działalność dobroczynną oddziałującą nie tylko na poddanych carskich, ale też na ludność zamieszkującą sąsiednią Galicję. Urzędnicy powiatowi uważali, że najkorzystniej będzie przekazać wojsku także zespoły poklasztorne w Kupiniu, Gródku, Jarmolińcach, Szarawce i pojezuicki w Winnicy⁴⁶. Gubernator podolski uznał, że zasługuje to na rozważenie w związku ze stałym stacjonowaniem na Podolu oddziałów kozackich, ale nie wszędzie było to możliwe. W Kupiniu problemem była szkoła publiczna, która wraz z mieszkaniem nauczycielskim zajmowała pięć izb mieszkalnych, składzik, kuchnię i toaletę na parterze, a wszystkie te pomieszczenia zostały wyremontowane ze środków Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Duchowieństwo prawosławne zaś zajmowało piwnicę oraz sześć izb mieszkalnych na piętrze, składzik i kuchnię. Dlatego też gubernator zalecał rozważenie sprzedaży części dawnego klasztoru z przeznaczeniem do rozbiórki w celu pozyskania materiału budowlanego. Za zdobyte w ten sposób środki można było sfinansować remont pozostałej części budynku, który powinien być następnie przekazany Cerkwi prawosławnej i Ministerstwu Oświecenia Publicznego. Gdyby to ostatnie chciało przejąć także piętro budynku, to dla duchownych prawosławnych należało zbudować nowy dom mieszkalny.

W budynku poklasztornym w Gródku Gródecki Zarząd Gminny, wsparty przez naczelnika (isprawnika) powiatu kamienieckiego oraz

⁴⁵ *Ibidem*, k. 24, 28.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 27v–40.

władze Kijowskiego Okręgu Szkolnego, chciał umieścić szkołę publiczną. Jednocześnie Cerkiew prawosławna wystąpiła o przekazanie jej kościoła wraz z zabudowaniami poklasztornymi z zamiarem przekształcenia go w świątynię prawosławną przypisaną do gródeckiej parafialnej cerkwi pw. Aleksandra Newskiego. Stosowny wniosek złożył prawosławny biskup podolski Leontij, który poprosił, aby prace adaptacyjne zostały sfinansowane ze środków skarbowych, gdyż miejscowe władze nie miały odpowiednio dużych funduszy. W tej sprawie wstępny raport sporządził podpułkownik de Levron, który uznał, że dotychczas użytkowana przez prawosławnych cerkiew w Gródku wymagała remontu, i oszacował jego koszt na 2049 srebrnych rubli. W tej sytuacji Zarząd Guberni Podolskiej posłał do Gródka inżyniera, kapitana sztabowego Żukowa, z zadaniem dokonania oceny stanu obu świątyń. Ten stwierdził, że w Gródku była ładna cerkiew i odpowiednio wielka w stosunku do potrzeb miejscowej społeczności prawosławnej liczącej 488 wiernych. Dlatego nie było uzasadnione przekazanie jej dawnego kościoła katolickiego, zwłaszcza że koszty związane z przekształceniem go w cerkiew były znacząco wyższe niż remont istniejącej świątyni prawosławnej. Na tej podstawie gubernator podolski uznał, że kościoła i budynku poklasztornego nie należało przekazywać miejscowej parafii prawosławnej. Jednak gdyby wojsko uznało te obiekty w świetle planów dyslokacji armii za nieprzydatne, należało zaproponować przejęcie zespołu poklasztornego eparchii podolskiej. Jeżeli ta zdecydowałaby się zaadaptować na swój koszt kościół katolicki na cerkiew, otrzymałaby także wszystkie zabudowania i ziemię poklasztorną, ale dopiero po zakończeniu prac przy świątyni. Gubernator podolski nie rozstrzygnął natomiast, co należało zrobić z zajmującą część pomieszczeń poklasztornych szkołą publiczną – czy miała zostać przeniesiona, czy przekształcona w parafialną, co postulowali urzędnicy powiatowi. Na tej podstawie Zarząd Guberni Podolskiej opowiedział się w maju 1866 r. za przekazaniem zabudowań poklasztornych na cele społeczne i umieszczeniem w nich szkoły publicznej. Takie stanowisko poparła administracja generał-gubernatora, która uznała także, że nie znajdowała uzasadnienia dla przekazania zespołu poklasztornego wojsku i decyzją wydaną 31 maja 1866 r. pozostawiła go w dyspozycji lokalnych władz⁴⁷.

W przypadku Murafy lokalny isprawnik, naczelnik powiatu, chciał w budynku poklasztornym utworzyć posterunek policji z kwaterą stanową i całą obsługą policyjną. Podkreślił, że w Murafie nie było tzw. stanowej kwatery, czyli mieszkania dla miejscowego przystawa. Jego zdaniem stanowe mieszkanie można było oddzielić ścianą od pomieszczenia dla aresztantów. Można też było wydzielić zbójownię oraz kwaterę dla

⁴⁷ *Ibidem*, k. 30, 41–44.

tysiaczkija. Zdaniem isprawnika nie doprowadziłoby to do zmniejszenia przestrzeni zajmowanej przez księży. Budynek ten mogło też wykorzystywać wojsko do różnych celów, a stojącą przy klasztorze stodołę przerobić na magazyn. W oficynie zaś można było ulokować szkołę publiczną. Goremkin ocenił, że najkorzystniej będzie przekazać cały poddominikański klasztor wojsku. Jeżeli armia nie będzie chciała przejąć obiektu, to gubernator podolski zalecał pozostawienie głównego budynku klasztornego parafialnemu duchowieństwu rzymskokatolickiemu, które już z niego korzystało. Pozostałe budynki powinny być przejąć miejscowe władze i wykorzystywać według własnego uznania⁴⁸. Zespół dawnego kolegium i konwentu jezuickiego w Winnicy, po jego wyremontowaniu, co kosztować miało 10 000 rubli, zdaniem Goremkina należało przekazać administracji gubernialnej, o ile ta zostanie przeniesiona do Winnicy. W innym przypadku część budynku powinno przejąć wojsko, a w pozostałych pomieszczeniach należało ulokować miejski szpital⁴⁹. Dwukondygnacyjny budynek po klasztorze sióstr miłosierdzia w Teplikach był według raportu naczelnika powiatu hajsyńskiego własnością Aleksandra Potockiego, który był właścicielem całych dóbr ziemskich. Dlatego też Goremkin odrzucił propozycję urzędników powiatowych, aby przekazać go wojsku, gdyż należało pozostawić obiekt w dyspozycji Potockiego⁵⁰.

PODSUMOWANIE

Zestawienie raportów sporządzonych w 1859 i 1866 r. dobitnie dowodzi, że administracja gubernialna Kraju Południowo-Zachodniego, mimo upływu kolejnych dekad, nie miała pomysłu na racjonalne zagospodarowanie budynków skasowanych klasztorów. Co więcej, nie potrafiła zadbać o ich utrzymanie w należyтым stanie i budynki te stopniowo popadały w ruinę, a wyjątek stanowiły na dobrą sprawę jedynie obiekty poklasztorne, którymi administrowało duchowieństwo rzymskokatolickie. W konsekwencji w 1866 r. stan techniczny większości opisanych w raportach urzędników powiatowych i gubernialnych budynków wzbudzał poważne zastrzeżenia, a część z nich faktycznie było zrujnowanych. Na tym tle wyróżniały się zespoły poklasztorne w Murafie i Gródku. Jednak w przypadku tego pierwszego, przejętego przez skarb państwa w 1850 r., o ile pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. większość zabudowań nadawała się do natychmiastowego ich zagospodarowania, o tyle w 1866 r.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 26, 35, 36.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 26–26v, 40.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 26v, 38, 39.

część z nich wymagała remontów, i to pilnych. Na tym tle zdecydowanie najlepiej przedstawiał się zespół poklasztorny w Gródku, który jednak został przejęty przez państwo dopiero w 1866 r. W dobrym stanie były też użytkowane przez duchowieństwo rzymskokatolickie budynki poklasztorne w Janowie Podolskim, Latyczowie i Tyworowie. W przypadku pozostałych obiektów poklasztornych (i zamku w Barze) wymagały one bardzo poważnych i kosztownych remontów, a właściwie to odbudowy. Tylko za sprawą niechęci urzędników gubernialnych i powiatowych do przyznania, że zmarnotrawiono znaczny majątek państwowy, jedynie dwa dawne klasztory zakwalifikowano do rozbiórki, i to tylko częściowej. W przypadku innych obiektów zalecano ich wyremontowanie, ale prac budowlanych ostatecznie w nich nie przeprowadzono, większość doprowadzając do kompletnej ruiny.

Zachowane ich resztki dowodzą, „że rozbiory niosły ze sobą ruinę i dewastację”⁵¹, a widoczne to było już na początku drugiej połowy XIX w. Dla zilustrowania tego zestawilem załączniki do obu raportów – tabele, w których władze lokalne tak w 1859 r., jak i w 1866 r. starały się w miarę szczegółowo przedstawić stan techniczny zamku w Barze oraz trzynastu (doliczając Gródek – czternastu) zespołów poklasztornych. Zostały one skonstruowane wokół bardzo podobnych pytań postawionych w 1859 r. władzom gubernialnym, a w 1866 r. urzędnikom powiatowym. W 1859 r. było ich sześć: 1) nazwa budynku, jego lokalizacja w miejscowościach i powiatach; 2) wprowadzenie do historii budynku; 3) architektoniczny i statystyczno-gospodarczy opis budynku; 4) kto, w jakim celu i na czyje polecenie użytkował budynek; 5) w jakim stanie był budynek, na co mógł być przydatny, czy potrzebował remontów i jakich wymagałoby to w przybliżeniu nakładów finansowych; 6) uwagi naczelnika guberni⁵². W 1866 r. były cztery pytania: 1) nazwa budynku, jego lokalizacja w miejscowościach i powiatach, szczegółowy opis stanu technicznego; 2) jakie prace należy wykonać, aby zachować każdy z budynków; 3) przybliżony koszt remontów; 4) Opinia inspektora (naczelnika powiatu), jakie może być użyteczne przeznaczenie każdego z budynków⁵³.

Obiekty zostały zestawione alfabetycznie. W celu ułatwienia lektury opisów zrezygnowałem z dosłownego tłumaczenia tabel na rzecz jak najwierniejszego przedstawienia zawartych w nich opisów i uwag.

BAR, miasto w powiecie mohylewskim w guberni podolskiej⁵⁴. Zamek, czyli twierdza ze znajdującym się wewnątrz niej domem.

⁵¹ M. Radwan, *Zakony*, s. 64.

⁵² РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 24–46.

⁵³ ЦДАУК, ф. 442, оп. 99, сп. 201, к. 27–40.

⁵⁴ Bar (ukr. Бар), miasto w rejonie żmeryńskim w obwodzie winnickim na Ukrainie.

Twierdza została zbudowana, jak wynikało z zachowanych przekazów, na początku XVI w. przez polską królową Bonę. Górna część murów była wymurowana z cegieł, a niższe partie z kamienia. Obszar wewnątrz murów miał powierzchnię 40 sążni kwadratowych (182 metry kwadratowe) ziemi. W tym miejscu kiedyś znajdowały się główne zabudowania zamkowe, po których nie pozostały żadne ślady. Znalaziono tylko piwnice, które nie były użytkowane. W znajdującym się na dziedzińcu (plateau) zamkowym domu, wybudowanym z cegły, było 5 izb. Innych zabudowań nie było.

Zamek (jak i całe miasto) od 1807 r. był własnością skarbową. Dom na podstawie zarządzenia Polskiej Izby Skarbowej został przebudowany w 1830 r. Swoje siedziby miały w nim ratusz, miejska policja i komisja kwaterunkowa.

Stan techniczny. Ogólne zarządzenia dotyczące ochrony tzw. starożytności nakazywały zabezpieczenie murów, piwnic i kurhanu. Jednak mury zamku z powodu starości były zniszczone do tego stopnia, że większa ich część rozpadła się do fundamentów, dlatego bezcelowy był ich remont. Dom spalił się 21 października 1856 r. do fundamentów tak, że zostały tylko ściany, z których jedna miała wielką szczelinę. Koszt odbudowy domu oszacowano w 1859 r. na 1500 srebrnych rubli. Po odbudowie mógłby znów pomieścić ratusz, miejską policję i komisję kwaterunkową lub inne urzędowe instytucje. Odbudować dom należało na kredyt zaciągnięty pod dochody miasta, ze spłatą 200 srebrnych rubli rocznie⁵⁵.

CHODORKÓW, miasteczko w powiecie skwirskim w guberni kijowskiej⁵⁶, którego właścicielem był w 1859 r. Lewandowski. Budynek klasztorny został wzniesiony dla dominikanów, ale nie wiadomo, kto i kiedy go zbudował⁵⁷. W latach pięćdziesiątych XIX w. skasowanym klasztorem poddominikańskim zarządzał znajdujący się w Chodorkowie klasztor oo. kapucynów.

Dwukondygnacyjny budynek wzniesiony został z cegły i w całości był podpiwniczony⁵⁸. Piwnice oraz izby na obu kondygnacjach miały sklepienia. Do jednego ze skrzydeł (klasztor był wzniesiony na planie

⁵⁵ Opis zamku w Barze – 1859 r.: РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 42v–44.

⁵⁶ Chodorków (ukr. Ходорків), miasteczko w rejonie popilniańskim w obwodzie żytomierskim na Ukrainie.

⁵⁷ Klasztor ufundował w 1742 r. podwojewodzi kijowski i sędzia grodzki kijowski, pułkownik Franciszek Ksawery Nitosławski. Kościół pw. św. Stanisława został konsekrowany w 1753 r., spalony w 1768 r., odbudowany przez Kajetana Rościszewskiego w 1779 r., SGKP, t. I, Warszawa 1880, s. 609; M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 252.

⁵⁸ Plan zespołu klasztornego sporządzony na użytek władz rosyjskich, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 252–253.

liter U) przylegała drewniana przybudówka kościoła, która była pokryta drewnianym sklepieniem, takiego samego kształtu i wysokości jak ceglano-sklepienie klasztoru. Sam drewniany strop był podniszczony. Dach na całym budynku pokryty był gontem. Zespół klasztorny zamierzano otoczyć kamiennym ogrodzeniem, którego budowę rozpoczęto z dwóch stron, ale nie ukończono. Ogród rozciągający się wokół budynku zajmował do 4 dziesięcin kwadratowych (43 700 metrów kwadratowych, czyli 4,73 ha) ziemi. Na dziedzińcu klasztornym stały dwa drewniane jednoizbowe domy mieszkalne oraz komórka dla służby pokryte słomianym dachem.

Podominikański klasztor znajdował się w zarządzie kapucyńskiego domu zakonnego, ale z powodu zniszczenia wewnątrz budynku wszystkie izby na drugiej kondygnacji oraz pomieszczeń na parterze nie nadawały się do zamieszkania. Tylko trzy izby, w których zachowały się podłogi, okna i drzwi, użytkował tysiaczkij (Тисяцький) miasta Chodorkowa (wybierany przedstawiciel mieszkańców wykonujący funkcje administracyjne⁵⁹), który za zgodą przeora klasztoru kapucyńskiego nadzorował budynek.

Stan techniczny. W murach klasztoru widoczne były pęknięcia nad trzema wnękami okiennymi. W czterech pomieszczeniach na drugiej kondygnacji stropy były przesiąknięte wodą przeciekającą przez zniszczony dach. Framug okiennych, ram, drzwi, podłóg i pieców w większości izb nie było, a tam gdzie się zachowały, z powodu zniszczenia były bezużyteczne. Dach i drewniana przybudówka do kościoła były całkowicie zniszczone. Dwa drewniane domki i komórka z powodu zniszczenia nie nadawały się do remontu. Ceglano-ogrodzenie, zaczęte z dwóch stron, w wielu miejscach się zawaliło. Zdaniem urzędników gubernialnych do odnowienia nadawały się tylko mury, a całość wewnątrz i dach należało wykonać od podstaw. Na wykonanie takich prac potrzebnych było w przybliżeniu 10 000 srebrnych rubli⁶⁰.

DUNAJOWCE, miasteczko w powiecie uszyckim w guberni podolskiej⁶¹, którego właścicielem był w 1859 r. Soniewski. Skasowany w 1832 r. klasztor oo. kapucynów, którego budowę rozpoczął w 1751 r. wojewoda poznański Stanisław (w źródle błędne imię Władysław) Potocki, a ukończony został w 1790 r. ze środków zakonu⁶².

⁵⁹ Termin też oznacza osobę, która zarządzała ceremonią ślubną.

⁶⁰ Opis klasztoru w Chodorkowie z 1859 r., РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 43v–46. Należy zauważyć, że część środków potrzebnych na remont zabudowań poklasztornych można było pozyskać dzięki wyegzekwowaniu kapitału finansowego i zapisów pieniężnych sporządzonych na rzecz dominikanów chodorkowskich, ale skarb carski jeszcze do lat dziewięćdziesiątych XIX w. nie potrafił ich skutecznie przejąć, РГИА, f. 821, op. 125, d. 2717.

⁶¹ Dunajowce (ukr. Дунаївці), miasto rejonowe w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

⁶² M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 364–365.

Dwukondygnacyjny budynek wzniesiony z kamienia. Na dolnej kondygnacji znajdowało się 7, a na drugiej kondygnacji 12 izb mieszkalnych z korytarzami na każdej kondygnacji. Budynek klasztorny nie miał żadnych ozdób. Dobudowana do niego była jednokondygnacyjna oficyna z 6 małymi izbami mieszkalnymi. Oprócz tego na terenie poklasztornym znajdowały się 3 szopy-komórki, stajnia i kamienna studnia, a także sad owocowy. Cały zespół klasztorny otoczony był kamiennym ogrodzeniem.

Po kasacie domu zakonnego w Dunajowcu zakonnicy zostali przeniesieni do klasztoru oo. kapucynów w Winnicy. Budynek klasztorny został przekazany Cerkwi prawosławnej⁶³. W 1859 r. w oficynie duchowni prawosławni zajmowali 3 izby. W głównym dwukondygnacyjnym budynku, zgodnie z zarządzeniami władz z 1848 r. i 1855 r., znajdowała się parafialna szkoła. Pozostałe pomieszczenia pop. wynajmował, działając z upoważnienia władz cerkiewnych. Uzyskiwany dochód w wysokości 100 srebrnych rubli przeznaczony był na utrzymanie cerkwi.

Stan techniczny. W 1859 r. budynek klasztorny tak z zewnątrz, jak i wewnątrz był zniszczony przez czas oraz brak dostatecznej opieki i nadzoru ze strony instytucji nim administrujących. Mimo to dalej był solidny i w miarę dobrym stanie. Zdaniem urzędników gubernialnych po naprawieniu dachu pokrytego przed laty dachówką, całkowicie zepsutego, łatwo budynek można doprowadzić do należytego stanu ze środków pozyskiwanych z tytułu wynajmowania w nim pomieszczeń, ale po dołożeniu starań o ich powiększenie. Przestrzegli, że jeżeli nie zostaną przeprowadzone prace remontowe, to budynek nie będzie długo mógł być wykorzystywany jak dotychczas i przynosić dochodu, a zacznie się rozsypywać. Zdaniem urzędników w poddominikańskim klasztorze można było umieścić lazaret lub magazyny, jeżeli w Dunajowcach i okolicy zostanie zakwaterowane wojsko. W tym celu konieczny był remont budynku, którego koszt oszacowano na 2000 srebrnych rubli.

W 1866 r. w raporcie gubernatora podolskiego pojawiła się jedynie informacja, że poddominikański zespół poklasztorny w Dunajowcach dalej pozostawał pod jego zarządem zwierzchnim⁶⁴.

GRÓDEK, miasto w powiecie kamienieckim w guberni podolskiej⁶⁵. Kościół św. Anny skasowany w 1866 r. Zabudowania klasztorne po zamkniętym na mocy zarządzenia z 11 lutego 1832 r. klasztorze franciszkanów, w którym w 1833 r. (według urzędników powiatowych

⁶³ Ta w latach 1848–1849 zaadaptowała kościół na cerkiew pw. Narodzenia Chrystusa.

⁶⁴ Opis klasztoru dominikańskiego w Dunajowcach – 1859 r.: РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 39v–42; 1866 r.: ІЛДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 40.

⁶⁵ Gródek, też Gródek Podolski (ukr. Гopодoк, Horodok), miasto nad rzeką Smotrycz, centrum rejonu w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

w 1843 r.) zamieszkały siostry miłosierdzia (szarytki, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo) na podstawie zgody wydanej przez „biskupa Matuszewicza”. Dom zakonny szarytek został zamknięty w 1865 r.⁶⁶

Na cały zespół poklasztorny składały się kościół, klasztor, dwa domy mieszkalne dla organisty i służby kościelnej, wolnostojąca kuchnia ze spiżarnią, stajnia z wozownią, kurnik, obora, szopa na plony, pralnia ze stodołą i szopą na drzewo, chłodnia.

Kościół – budynek wzniesiony z kamienia na rzucie krzyża, zwrócony frontem na zachód, o wymiarach 10 sążni 2,5 arszyny długości, 4 sążnie, 2 arszyny i 19 wierszków szerokości (23 na 10,8 m). Dach z gontu, 11 okien, 4 okowane drzwi z żelaznymi zawiasami, podłoga kamienna. Od wschodniej strony do kościoła przylegała mała drewniana kaplica, obłożona deskami, bez okien, z drewnianymi drzwiami.

Klasztor – budynek murowany, pokryty dachem gontowym, z 6 izbami, 2 sieniami i 1 korytarzem, 12 oknami i 13 drzwiami okowanymi (jedne częściowo oszklone, większość drzwi nie miała zamków), 2 piecami grzewczymi, 5 wbudowanymi szafami. Podłogi drewniane, w korytarzu znajdowała się piwnica wymurowana z kamienia z drzwiami z desek, schody prowadzące na strych drewniane. Długość 10 sążni 2,5 arszyna, szerokość 6 sążni (23 na 12,8 m).

Dom organisty – drewniany ze słomianym dachem, miał 7 okien i 5 drzwi. Wewnątrz brak podłóg, sufit deskowy, rozkład pomieszczeń: izba mieszkalna, spiżarnia i sień. W izbie szafa wbudowana w ścianę, piec ogrzewający, piec do gotowania. Wymiary: długość 2 sążnie, szerokość 2,5 arszyny (4,3 na 1,8 m).

Dom dla służby kościelnej – drewniany ze słomianym dachem, 2 izby, 5 okien, 3 drzwi, piec grzewczy, piec do gotowania, długość 6 sążni, szerokość 2 sążnie, 1 arszyna (12,8 na 2,84 m).

Budynek kuchni – drewniany, pokryty słomą, długości 6,5 sążni, szerokości 2,5 sążni (13,9 na 6,3 m). Wnętrze z 5 oknami i 5 drzwiami podzielone było na 2 pomieszczenia, w jednym nie było pieców, a w drugim stały 2 piece do gotowania. Nie było podłóg, a sufit wykonany był z desek. Do budynku przylegała spiżarnia.

Stajnia z wozownią – drewniana ze słomianym dachem, długości 7 i szerokości 3 sążni (15 na 6,4 m), ściany z desek, 2 drzwi na prowadnicach, ale jedno zepsute.

Kurnik – drewniany, dach słomiany, długość 2 sążni 1 arszyna, szerokość 2 sążnie (5 na 4,3 m), ściany obłożone deskami, 2 drzwi na prowadnicach.

⁶⁶ ІЛІАУК, ф. 442, оп. 99, сп. 201, к. 43.

Obora dla bydła – dach słomiany, ze ścianami częściowo drewnianymi, częściowo wiklinowymi, żłób, bez drzwi, długość 3 sążnie, szerokość 1 sążni i 1,5 arszyna (6,4 na 3,2 m).

Stodoła na plony – dach słomiany, ściany gliniano-wiklinowe, drzwi na prowadnicach, długości 4 sążni, szerokości 2 sążni (8,5 na 4,3 m).

Pralnia z dwoma pomieszczeniami – dach słomiany, w pierwszym pomieszczeniu kocioł, a w drugim piec ogrzewający, bez podłogi, 6 okien, 2 drzwi, szafa bez drzwi wbudowana w ścianę, sufit z desek. Pod jednym dachem z pralnią była stodoła z desek, bez zakromu (do zsytywania ziarna lub mąki). Do tego budynku dostawiona szopa na drewno. Całość miała 10 sążni długości i 3,5 sążnia szerokości 3,5 (21,34 na 7,5 m).

Chłodnia (lodowania) – dach słomiany, 2 drewnianych drzwi, strop wiklinowy, długość 1 sążni, szerokość 1 sążni (2,13 na 2,13 m), pod tym budynkiem wybita w naturalnej skale piwnica do przechowywania lodu długa na 12 sążni (25,6 m).

Wszystkie zabudowania były w dobrym stanie technicznym i większość z nich nie potrzebowała remontów. W przypadku kościoła, gdyby miał zostać przekształcony na świątynię prawosławną, o co zabiegały władze eparchii podolskiej i lokalna parafia, to konieczne były przebudowa wnętrza, postawienie ikonostasu, zwieńczenie dachu kopułą oraz otynkowanie obiektu wewnątrz i na zewnątrz, co kosztowałoby ok. 5000 rubli. W budynku klaszornym, jeżeli by miała w nim zostać ulokowana szkoła publiczna, o co zabiegały władze miejskie, to należało usunąć wewnętrzną ścianę między dwoma izbami, aby zrobić dla „wygody szkoły” jedną dużą izbę – koszt 50 rubli. W domach mieszkalnych organisty i służby kościelnej należało wymienić słomiane dachy – koszt po 10 rubli za każdy dach. Budynek kuchenny był w znośnym stanie i tylko pierwsza część kuchni wymagała postawienia nowego pieca kosztem 6 srebrnych rubli. W stajni-wozowni należało naprawić strych wiklinowy, a w stodole dach słomiany – koszt 5 i 8 srebrnych rubli. Budynek pralni można było zaadaptować na mieszkalny, co wymagało przerobienia jednego z pomieszczeń na kuchnię i położenia podłóg – szacowany koszt: 50 srebrnych rubli.

Do jesieni 1866 r. rozdysponowano tylko budynek klaszorny, który na polecenie generał-gubernatora z 31 maja gubernatorowi podolskiemu przekazano zarządowi miasta Gródek⁶⁷.

JANÓW, miasteczko w powiecie lityńskim w guberni podolskiej⁶⁸, którego właścicielem był w 1859 r. Chołoniewski. Skasowany w 1832 r. klasztor oo. bernardynów został ufundowany na początku XVIII w. przez

⁶⁷ *Ibidem*, k. 29v–35.

⁶⁸ Janów – Janów Podolski (ukr. Іванів), obecnie wieś w rejonie kalinowskim w obwodzie winnickim na Ukrainie.

właścicieli dóbr janowskich Chołoniewskich, na których koszt wybudowano drewniany kościół i klasztor. W 1780 r. na miejscu drewnianych budowli Chołoniewscy wznieśli nowy, murowany kościół i klasztor, w których bernardyni pełnili posługę duchowną i mieszkali do 1830 r.

Kościół janowski został wzniesiony na wzór zachodnich świątyń. Budynek klasztorny został wybudowany w takim samym stylu z cegły, bez ozdobnego detalu architektonicznego i nie przedstawiał sobą większej wartości. Budynek był trzybryłowy (rzut w kształcie litery T, z krótszym jednym ramieniem) i miał dwie kondygnacje⁶⁹. Wydzielone w nim były 23 izby – 10 na pierwszej i 13 na drugiej kondygnacji. Średniej wielkości było 5 izb, a pozostałe określono jako „małe”. Całkowita długość (окружности, wokoło, czyli zliczając długość wszystkich fasad) klasztoru wynosiła 86 sążni i 14 wierszków, czyli 184 m⁷⁰. Przy klasztorze stał drewniany spichlerz pokryty słomianym dachem długości 6 i szerokości 2 sążni (12,8 m na 4,3 m), stajnia drewniana ze słomianym dachem długości 6 i szerokości 3 sążni (12,8 na 6,4 m), lodownia (chłodnia) długości 2 i szerokości 2 sążni (4,3 m na 4,3 m). Ponadto zakonnicy wybudowali murowany budynek, w którym zamierzali umieścić browar, ale po skasowaniu klasztoru i przeniesieniu bernardynów w inne miejsce nie został on ukończony i wyposażony. Budynek ten miał wymiary 8 sążni i 2 arszyny długości oraz 2 sążnie i 2 arszyny szerokości (18,5 m na 5,74 m). Przy klasztorze znajdował się niewielki sad owocowy nieprzynoszący żadnych dochodów. Cały zespół klasztorny otoczony był kamiennym murem i zajmował w samym centrum Janowa 2 dziesięciny ziemi (21 850 m², czyli 2,185 ha).

Po kasacie domu zakonnego oo. bernardynów kościół został przekazany duchowieństwu rzymskokatolickiemu. Budynkiem klasztornym początkowo zarządzała miejska policja, a po 1836 r. przekazany został władzom biskupstwa rzymskokatolickiego. Na tej podstawie w budynku poklasztornym proboszcz parafii janowskiej zajmował 4 izby, wikary i rezydent duchowny 2 izby, służba kościelna 2 izby. Pozostałe pomieszczenia nie były użytkowane. W zabudowaniach przyklasztornych nie była prowadzona działalność gospodarcza i nie przynosiły żadnego dochodu. Nieduży sad był użytkowany przez proboszcza.

Stan techniczny dawnego klasztoru był w pełni zadowalający. Dobre były podłogi i schody. Należało jednak wymienić dach oraz wstawić nową stolarkę okienną i drzwi. Na te naprawy według szacunków

⁶⁹ Klasztor z kościołem miał zostać zaprojektowany przez gen. Jana de Wittego, plan zespołu klasztornego sporządzony w 1857 r. na użytek władz rosyjskich, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 411–414.

⁷⁰ Gdyby chodziło o zajmowaną powierzchnię, to wynosiła 392,8 m².

urzędników gubernialnych w 1859 r. wystarczyłoby 800 srebrnych rubli. Uznali oni też, że skoro budynek klasztorny był połączony z kościołem, to wykorzystywany był w pełni odpowiednio.

W 1866 r. w raporcie gubernatora podolskiego pojawiła się jedynie informacja, że zespół poklasztorny w Janowie dalej pozostawał pod jego zarządem zwierzchnim⁷¹.

Jarmolińce, miasto w powiecie płoskirowskim w guberni podolskiej⁷², którego właścicielem był pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. rotmistrz sztabowy w stanie spoczynku Orłowski⁷³. Skasowany w 1832 r. klasztor oo. bernardynów połączony był z dawnym kościołem klasztornym.

Na miejscu byłego drewnianego budynku w 1790 r. rozpoczęła się budowa nowego klasztoru finansowana ze środków własnych konwentu. Budowa przeciągnęła się do 1817 r., a została ukończona dzięki wsparciu ze strony wielu wiernych⁷⁴.

Dwukondygnacyjny budynek klasztoru został wzniesiony na planie regularnego kwadratu i przylegał jedną ze ścian do kościoła⁷⁵. Na pierwszej kondygnacji wydzielone były 3 korytarze z kamiennymi posadzkami i sklepieniami, 9 izb ze spiżarniami i kuchniami, 6 nieukończonych izb bez wyposażenia koniecznego do zamieszkania w nich, z kamiennymi, prostymi ścianami, bez stropów, podłóg, drzwi i okien. Na miejscu 6 nieukończonych izb należało zrobić korytarz i 5 izb. Pod izbami znajdowały się wymurowane z kamienia dwie piwnice i dwie sklepione kuźnie. Pod korytarzami znajdowały się wymurowane z kamienia piwnice z sufitami z dębowych desek przybitych do dębowych belek. Na drugiej kondygnacji znajdowało się 8 niewielkich izb bez wyposażenia koniecznego do zamieszkania w nich i 3 korytarze z dębowymi podłogami, z kamiennymi ścianami, bez dachu. Tak jak w przypadku pomieszczeń znajdujących się na parterze, należałoby wydzielić w tej części korytarz i 5 izb. Cały budynek pokryty był gontowym dachem, zgniłym do tego stopnia, że w wielu miejscach woda przenikała przez sklepienia obu kondygnacji.

⁷¹ Opis klasztoru w Janowie – 1859 r.: РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 32v–34; 1866 r.: ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 40.

⁷² Jarmolińce (ukr. Ярмолинці), obecnie osiedle typu miejskiego, centrum rejonu w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

⁷³ W czerwcu 1857 r. zmarł właściciel Jarmoliniec Adam Orłowski, dobra po nim odziedziczył syn Aleksander Stefan (1817–1893), SGKP, t. III, Warszawa 1882, s. 451.

⁷⁴ Klasztor ufundowany został przez podkomorzego nadwornego koronnego Pawła Starzyńskiego w 1760 r., na którego koszt wzniesiono do 1769 r. drewniane klasztor i kościół. Murowaną świątynię i klasztor ufundował Jan Onufry Orłowski, M. Kałamajska-Saied, *op. cit.*, t. 1, s. 418.

⁷⁵ Plan zespołu klasztorowego sporządzony w 1857 r. na użytek władz rosyjskich. *Ibidem*, s. 418–422.

W konsekwencji cały obiekt poklasztorny był zawilgocony. Na dziedzińcu klasztornym było kilka komórek-szop, zniszczonych, gdyż od dawna nie były użytkowane i naprawiane. Na środku dziedzińca znajdowała się zabezpieczona dachem zainstalowanym na kamiennych słupach studnia, zaniedbana i zatkana. Do zabudowań przylegał zaniedbany sad, którym nikt się nie opiekował i wiele lepszych drzew owocowych zostało wyciętych lub złamanych. Gdyby sadem należycie się zajmowano i zabezpieczono przed niszczeniem, mógłby przynosić znaczny dochód, ale pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. pozyskiwano z niego zaledwie 20 srebrnych rubli rocznie, które zasilają budżet cerkiewny.

Po kasacie domu zakonnego oo. bernardynów w 1832 r. zarządzeniem władz kościół i klasztor zostały przekazane pod administrację duchowieństwa prawosławnego. Pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. na pierwszej kondygnacji mieszkali duchowni parafialni (świaszczenniki), diakon i akolici. Na drugiej kondygnacji, w jednym z pomieszczeń nadających się jeszcze do użytku, mieszkał pop z pułku na stałe kwaterującego w Jarmolińcach. Pozostałe były wynajmowane za 50 srebrnych rubli rocznie, które zasilają budżet cerkiewny.

Stan techniczny. Budynek w 1859 r. był jeszcze solidny, ale przez lata nie dbano należycie o jego stan i z tego powodu miał sporo wad. Ich usunięcie nie wymagało jeszcze zbyt wielkich nakładów w porównaniu z korzyściami, jakie mógł przynosić budynek poklasztorny po przeprowadzeniu niezbędnych prac remontowych – adaptacyjnych i zabezpieczających przed zniszczeniem.

W Jarmolińcach na stałe kwaterowały sztaby pułkowe wraz z arsenałem i całą infrastrukturą pułków. Ponadto w mieście odbywały się corocznie jarmarki, na które przybywali kupcy i goście ze stołecznych miast Imperium i z zagranicy⁷⁶. Z tych powodów w Jarmolińcach potrzebne były kwatery i domy na wynajem. Koszty wynajmu były przy tym wysokie – w przypadku lazaretu pułkowego wynosiły miesięcznie 150 srebrnych rubli, a rocznie 2000 rubli wypłacanych właścicielom domów z budżetu ziemskiego. Zbrojownia i inne instytucje wojskowe były z konieczności rozlokowane niezbyt bezpiecznie wśród żydowskich domów. Wyremontowanie stosunkowo niewielkim kosztem budynku poklasztorowego pozwoliłoby umieścić w nim wygodnie i bezpiecznie całą infrastrukturę pułkową z magazynami, zbrojownią i lazaretem. Koszt niezbędnych prac remontowych oszacowano w 1859 r. na 10 000 lub 12 000 srebrnych rubli. Gdyby wojsko nie zajęło całego budynku poklasztorowego,

⁷⁶ W Jarmolińcach odbywały się dwa jarmarki, większy na św. Piotra i Pawła w dniach 15 czerwca – 1 lipca (z wystawą koni hodowlanych) i znacznie mniejszy na św. Mikołaja, który rozpoczynał się 6 grudnia i trwał kilka tygodni. SGKP, t. III, s. 450.

to wolne pomieszczenia można by było wynajmować w czasie jarmarków, pozyskując z tego znaczny dochód.

W 1866 r. stwierdzono, że dwukondygnacyjny budynek miał trzy fasady, czyli trzy bryły, pokryte gontowym dachem. Na jednym skrzydle budynku wymieniono przed 7 laty dach na koszt cerkwi. Drugie skrzydło pokryte gontem stało puste. Trzecie, nieukończone skrzydło nie miało dachu. W budynku znajdowało się w 17 wykończonych i 17 nieukończonych niewielkich izb. Budynek wymagał przeprowadzenia następujących prac: pokrycia w całości dachem gontowym lub metalowym; wymiany całej stolarki drewnianej; wykończenia izb mieszkalnych przez wykonanie sufitów i podłóg, wstawienia okien, drzwi i pieców; otynkowania wewnątrz i zewnątrz. Szacowany koszt tych napraw wynosił 15 000 srebrnych rubli. Po przeprowadzeniu remontu w budynku można było umieścić koszary dla niższych rangą żołnierzy albo szpital wojskowy i różne instytucje pułkowe⁷⁷.

KUPIN, miasteczko w powiecie kamienieckim w guberni podolskiej⁷⁸, którego właścicielem był w 1859 r. Grabianka. Skasowany w 1832 r. klasztor oo. karmelitów i stojący przy nim kościół.

Klasztor wybudowany został w 1741 r. z dobrowolnych darowizn dla zakonu karmelitów bosych z mocno wypalanej cegły⁷⁹. Dwukondygnacyjny budynek nie miał żadnego ozdobnego detalu architektonicznego, a miał według pomiarów wykonanych pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. (w 1857 r.?) 20 sążni długości i 8 sążni (42,7 na 17 m) szerokości. W 1866 r. urzędnikom powiatowym wyszły inne wymiary budynku klasztorowego: długość 25 sążni, szerokość 4 sążnie (53,35 na 8,54 m). Znajdowało się w nim 28 izb, po 14 na parterze i piętrze, wielkości zwykłych cel zakonników. Pod klasztorem znajdowały się 2 duże piwnice. Opis sporządzony w 1866 r. jest bardziej dokładny i informuje, że na dolnej kondygnacji było 8 izb i 2 kuchnie ze zwykłymi piecami,

⁷⁷ Opis klasztoru w Jarmolińcach – 1859 r.: РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 26v–30; 1866 r.: ЛДІАВК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 38v–39.

⁷⁸ Kupin, Kupyn (ukr. Збриж) nad rzeką Smotrycz, obecnie wieś w rejonie gródeckim w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

⁷⁹ Klasztor karmelitów bosych został ufundowany pod koniec lat trzydziestych XVII w. przez zmarłego w 1639 r. kasztelana kamienieckiego Mikołaja Herbuta. Opuszczony przez zakonników w ostatniej ćwierci XVII w., gdy Podole znajdowało się pod okupacją turecką. Powrócili na początku XVIII w. i zamieszkali w drewnianym domu. W 1741 r. ówczesny właściciel dóbr Aleksander Stadnicki (zm. 1766), wtedy jeszcze podcażyński, uzyskał zgodę na ufundowanie klasztoru karmelitów, a w 1747 r., gdy był już podkomorzym podolskim (kamienieckim), rozpoczęła się budowa murowanego budynku klasztorowego. Cały zespół z kościołem został ukończony dopiero na początku XIX w.: SGKP, t. IV, Warszawa 1883, s. 887; M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 553 (plan z 1857 r. z opisem s. 553–555).

2 spiżarnie-składziki, korytarz i toaleta. We wszystkich izbach, spiżarniach i na korytarzach, a także w jednej kuchni były podłogi drewniane, choć w złym stanie. W drugiej kuchni zamiast podłogi klepisko. Na dolnej kondygnacji było 27 okien, w tym 8 z ramami i szybami, ale tylko w 4 zachowały się całe żelazne okucia (w pozostałych były połamane). Ościeżnic drzwiowych było 15, ale tylko 6 z drzwiami na żelaznych zawiasach. Na drugiej kondygnacji było 10 izb, 2 kuchnie, korytarz i toaleta. W kuchniach stały piece do gotowania. We wszystkich pomieszczeniach mieszkalnych były drewniane podłogi, ale w złym stanie. Podłoga na korytarzu i stopnie na dwóch ciągach schodów (prowadzących na parter i na poddasze) były na wpół zniszczone. Na piętrze było 37 okien, w tym 10 z ramami i szybami, ale tylko 1 z całym żelaznym okuciem (w pozostałych połamane). Ościeżnic drzwiowych było 18, ale tylko 7 z drzwiami na żelaznych zawiasach. Pod 1/3 budynku była wymurowana z cegły piwnica z 2 drzwiami z żelaznymi zawiasami.

W 1859 r. koło klasztoru znajdował się niewielki kamienny dom, w którym dawniej ulokowane były kuchnia, drewniane stodoła i obora oraz sad owocowy. Całość otoczona była murem ceglany. Opis z 1866 r. nie wspomina o żadnych zabudowaniach poza dawnym klasztorem. Podano natomiast powierzchnię sadu – 14 sążni długości i 9 sążni szerokości (30 na 19,2 m) – oraz wymiary otaczającego zespół poklasztorny ogrodzenia: wysokość 3,5 arszyna (2,5 m), grubość 0,5 arszyna (0,35 m).

Po kasacie domu zakonnego oo. karmelitów kościół 3 grudnia 1832 r. został przekształcony w cerkiew prawosławną, a klasztor przekazano w użytkowanie duchowieństwu prawosławnemu. Początkowo znajdowało się w nim też mieszkanie stanowego przystawa (urzędnika policyjnego i sądowego) 3. stanu (części nr 3) powiatu kamienieckiego. Od 1852 r. na mocy rozporządzenia Podolskiego Duchownego Konsystorza budynek był wynajmowany za 20 srebrnych rubli rocznie. Uzyskiwane pieniądze były przekazywane do Podolskiego Prikazu Opieki Społecznej (urzędu gubernialnego opiekującego się biednymi), a procenty od zebranego kapitału przeznaczone były na potrzeby cerkwi prawosławnej w Kupiniu. W 1859 r. w klasztorze mieszkał świąszczennik (pop) parafii kupińskiej, ale tylko czasowo, do ukończenia budowanego dla niego domu.

W 1866 r. na parterze budynku klasztornego mieściła się szkoła ludowa z mieszkaniem dla nauczycieli. Zajmowała 5 izb, składzik, kuchnię i toaletę, a pomieszczenia te zostały zaadaptowane i wyremontowane na koszt Ministerstwa Oświaty Publicznej. Na piętrze dalej mieszkali duchowni prawosławni, którzy użytkowali 6 izb mieszkalnych, kuchnię i spiżarnię, a także piwnicę.

Stan techniczny. Przez wiele lat o budynek nikt nie dbał i nie był remontowany. W rezultacie stopniowo jego stan pogorszył się do tego

stopnia, że w 1859 r. do użytku nadawały się jedynie 3 izby wyremontowane ze środków lokalnej wspólnoty, w których mieszkał świąszczenik. W pozostałych pomieszczeniach nie było stolarki okiennej, drzwi i podłóg, a tam gdzie się zachowały, to w stanie spróchniałym. Dach na klasztorze zgnił do tego stopnia, że woda przenikała do parteru i w wielu miejscach uszkodziła sklepienia. Budynek kuchni i obora były zniszczone do tego stopnia, że zostały same ściany. Stodoła była jeszcze cała, ale potrzebowała remontu. Mur otaczający zabudowania klasztorne był w dobrym stanie. Aby budynek przywrócić do należytego stanu w 1859 r., uważano, że należy koniecznie pokryć go dachem, przebudować w całości wnętrze, wstawić nowe drzwi i okna, położyć nowe podłogi, odnowić wewnątrz tynki. Do tego należało odbudować kuchnię i wyremontować stodołę. Koniecznie też trzeba było oczyścić cały dziedziniec i sad. Koszt takich prac wynosił około 800 rubli i wtedy, choć bez większych udogodnień, można było ulokować w dawnym klasztorze szpital na 100 łóżek dla oddziałów wojskowych na stałe kwatrujących w okolicach Kupina.

W 1866 r. za najważniejsze prace remontowe uznano: naprawienie ścian zniszczonych w 1/3 budynku, wymiana 1/3 dachu gontowego, otynkowanie 10 izb, 4 spiżarni-składzików, 4 kuchni i 2 toalet, przerobienie podłóg i 2 klatek schodowych. Wymiany wymagało 46 ram okiennych i 20 drzwi. W wielu miejscach należało też naprawić tynk na zewnątrz budynku. Naprawa budynku przy utrzymaniu jego dotychczasowego sposobu użytkowania miała kosztować 1500 rubli, ale gdyby zamierzano zaadaptować go na koszary, co postulowali urzędnicy powiatowi, to już 3500 rubli⁸⁰.

LATYCZÓW, miasto powiatowe w guberni podolskiej⁸¹. Skasowany w 1831 r. klasztor oo. dominikanów połączony z dawnym kościołem klasztornym.

Stanowiący własność „hrabiów” Potockich budynek został pod koniec XVI w. подарowany duchowieństwu rzymskokatolickiemu. W 1606 r. zamieszkali i dostosowali go do potrzeb życia zakonnego dominikanie⁸², którzy prowadzili też szkołę dla okolicznej szlachty. W 1830 r., w trakcie powstania (смути) w Królestwie Polskim, niektórzy z zakonników okazali

⁸⁰ Opis klasztoru w Kupiniu – 1859 r.: РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 25v–27; 1866 r.: ІЛДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 27v–29v.

⁸¹ Latyczów (ukr. Лети́чів), obecnie osiedle typu miejskiego w rejonie chmielnickim w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

⁸² Fundatorami klasztoru byli: Elżbieta z Kamienieckich Potocka i jej mąż, starosta latyczowski i kamieniecki, od maja 1608 r. wojewoda braclawski Jan Potocki. Co ciekawe, małżonkowie byli gorliwymi wyznawcami różnych religii – Elżbieta katolickiej, a Jan kalwińskiej, SGK, t. V, Warszawa 1884, s. 102; M. Wolski, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013, s. 188, 191; M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 561.

jawne nieposłuszeństwo wobec władz carskich i na mocy Najwyższego (Imperatorskiego) Postanowienia klasztor został skasowany w 1831 r.

Dwukondygnacyjny budynek wzniesiony został z cegły na planie prostokąta (dosłownie czteronarożnikowy), bez jakichkolwiek ozdób i nie przedstawiał większej wartości zarówno z „archeologicznego”, jak i architektonicznego czy estetycznego punktu widzenia⁸³. Na pierwszej kondygnacji wydzielonych było 10, a na drugiej kondygnacji 17 izb. Na tylnym dziedzińcu klasztornym stały wymurowane z kamienia stodoła i stajnia. Przy zespole klasztornym znajdowały się: niewielki sad owocowy, ogród i łąka-pastwisko (sianokos). Zespół klasztorny był otoczony ze wszystkich stron kamiennym murem z ambrazurami (otworami strzelniczymi). Na tylnym dziedzińcu była wieża, na której szczycie znajdowała się wartownia, punkt obserwacyjny. Cały zespół klasztorny wyglądał jak stary, warowny zamek, który w swoich czasach mógł odeprzeć wrogi atak. Przy przylegającym do klasztoru kościele znajdowały się dwie drewniane, mieszkalne oficyny. W jednej było 6 izb mieszkalnych, a w drugiej 5 izb i 5 kuchni.

Po kasacie dominikańskiego domu zakonnego kościół i klasztor zostały przekazane do dyspozycji duchowieństwa rzymskokatolickiego. Na tej podstawie w klasztorze mieszkali w 1859 r.: proboszcz, wikary, duchowni rezydenci (akolici?) i służba kościelna. Proboszcz pozyskiwał środki na utrzymanie parafii z zarządzanych przez siebie sadu, ogrodu i łąki (sianokosu). Od proboszcza wynajmowały na archiwa sądowe – Latyczowski Powiatowy Sąd cztery pomieszczenia, płacąc za nie 200 srebrnych rubli rocznie, oraz Latyczowski Ziemski Sąd trzy izby za 180 srebrnych rubli rocznie. Pieniądze te wykorzystywane były na utrzymanie kościoła na tej podstawie, że cały zespół pozostawał w zarządzie duchowieństwa.

Stan techniczny budynku klasztornego był w pełni zadowalający i nie potrzebował kapitalnego remontu. Jednak należało naprawić dach, wstawić nowe piece, stolarkę okienną i drzwi, otynkować, a w niektórych izbach wymienić podłogę. Na wszystkie te prace potrzebnych było w skrajnym przypadku 1000 srebrnych rubli.

Urzednicy gubernialni uznali, że skoro budynek klasztorny był połączony z kościołem, to sposób jego wykorzystywania był w pełni odpowiedni.

W 1866 r. w raporcie gubernatora podolskiego pojawiła się jedynie informacja, że zespół poklasztorny w Latyczowie dalej pozostawał pod jego zarządem zwierzchnim⁸⁴.

⁸³ Plan i opis zespołu klasztornego sporządzony w 1857 r. na użytek władz rosyjskich, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 1, s. 561–562.

⁸⁴ Opis klasztoru w Latyczowie – 1859 r.: РГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 31v–32v; 1866 r.: ЛДИАВК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 40.

Malejowce, wieś w powiecie uszyckim w guberni podolskiej⁸⁵, której właścicielem był w 1859 r. Orłowski. Budynek skasowanego w 1810 r. „katolickiego” (sic!) klasztoru zakonu bazylianów.

Urzędnikom carskim nie udało się zebrać wiarygodnych informacji, kiedy i kto wybudował klasztor. Według podania ludowego został ufundowany ponad 100 lat temu (czyli w połowie XVIII w.) przez przodków Orłowskiego dla bazylianów⁸⁶, którzy zarządzali nim do przejęcia klasztoru przez duchowieństwo prawosławne.

Dwukondygnacyjny budynek wzniesiony został z kamienia. Sklepiony, ale nie miał dachu. Długość 10, a szerokość 5 sążni (21,34 na 10,7 m). Znajdowało się w nim 12 izb mieszkalnych. Budynek nie miał żadnych ozdób, ani wewnątrz, ani na zewnątrz. Przy klasztorze stał dawny kościół bazyliański, w latach pięćdziesiątych XIX w. użytkowany jako cerkiew prawosławna. Nie było innych zabudowań, sadu itp. Należący do klasztoru ogród użytkował miejscowy pop (świaszczennik).

Po kasacie malejewskiego klasztoru bazylianów ponad 40 lat temu, jak napisano w 1859 r., kościół i budynek klasztorny przekazano duchowieństwu prawosławnemu. Na pierwszej kondygnacji były dwie zamieszkałe izby, które uniknęły zniszczenia. Pozostałe pomieszczenia nie nadawały się do zamieszkania ani do użytku w inny sposób. Dlatego też budynek poklasztorny nie przynosił żadnych dochodów.

Stan techniczny. Budynek klasztorny całkowicie był zrujnowany. Nie było dachu, co spowodowało zawalenie się sklepień. Podłogi z powodu zawilgocenia zgniły i praktycznie ich już nie było, to samo stało się z oknami i drzwiami. Piece i ściany były zniszczone, tynki poodpadały. Z tych powodów remont budynku poklasztornego był nieopłacalny, zwłaszcza że nie sposób było znaleźć dla niego jakiegoś zastosowania. Budynek nie miał też żadnej wartości z archeologicznego (jako zabytek) czy architektonicznego punktu widzenia⁸⁷.

MURAFa (MURACHWA, MORACHWA)⁸⁸, miasteczko w powiecie jumpolskim. Klasztor oo. dominikanów został skasowany w 1850 r. Informacje o jego stanie można znaleźć w raporcie z 8 września 1859 r.

⁸⁵ Malejowce (ukr. Малеївці), obecnie wieś w rejonie dunajowieckim w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

⁸⁶ Klasztor ufundował w 1708 r. sędzia podolski i podstarości łucki Wawrzyniec Pełowski, SGKP, t. VI, Warszawa 1885, s. 9.

⁸⁷ Opis klasztoru bazylianów w Malejowcach w 1859 r.: ПГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 41v–43.

⁸⁸ Murafa, Murachwa (ukr. Мурafa), w XIX w. oficjalna rosyjska nazwa Murafa, a miasteczko dzieliło się na Starą i Nową Murafę. Obecnie wieś w rejonie szarogrodzkim obwodu winnickiego na Ukrainie.

kijowskiego wojennego, podolskiego i wołyńskiego generała-gubernatora. Wynika z niego, że w dwukondygnacyjnym, wzniesionym z kamienia budynku klasztornym było 19 izb. Jedna z nich, znajdująca się na piętrze, miała 3 sążnie długości i 2 sążnie szerokości (6,4 na 4,3 m). Druga, większa izba była na parterze i miała wymiary 2,5 na 2 sążnie (5,3 na 4,3 m). Pozostałe izby były bardzo małe. Przy klasztorze były 2 murowane (kamienne) budynki, jeden z 6, a drugi z 5 izbami. Budynki wymagały kapitalnego remontu, na co potrzebnych było od 7000 do 9000 rubli. Do klasztoru przylegały dwa sady, jeden długości 36 i szerokości 24 sążni (76,8 na 51,2 m), drugi długości 34 i szerokości 30 sążni (72,6 na 64 m). Budynkami klaszternymi zarządzały Państwowe Nieruchomości, a były kościół klasztorny przejęło duchowieństwo rzymskokatolickie. Proboszcz zajmował dwie izby w głównym budynku poklasztornym⁸⁹.

W 1866 r. władze powiatowe opisując zespół poklasztorny w Murafie, wyliczyły następujące budynki: kościół, budynek klasztorny, budynek pralni z wydzieloną trapezową komnatą, dom mieszkalny, oficyna, dwie szopy, murowana piwnica, sad, dom drewniany. Całość zabudowy poklasztornej i sad otoczone były murowanym (kamiennym) ogrodzeniem.

Kościół pokryty dachem metalowym wzniesiony został z kamienia i nie był z zewnątrz otynkowany. Była to świątynia orientowana z ołtarzem umieszczonym po wschodniej stronie, dość pojemna i dobrze ozdobiona. Wyjście z kościoła znajdowało się po lewej stronie i ujęte było w łuk z filarami.

Po prawej stronie ołtarza przylegał do kościoła jedną ze ścian wzniesiony z kamienia, dwukondygnacyjny dom, sklepiony wewnątrz. Z obu stron nie miał tynków, a pokryty był metalowym dachem. Na obu piętrach było w nim 25 izb. Wystrój wnętrza był typowo klasztorny, każda z izb mieszkalnych miała swoje wejście. Ich stan nie zawsze był najlepszy, gdyż w oknach nie było szyb. Na korytarzu prowadzącym na drugą kondygnację niektóre stopnie schodów potrzebowały szybkiej naprawy. W dawnym budynku poklasztornym w 1866 r. mieszkało trzech etatowych księży obsługujących kościół.

Na tyłach budynku klasztornego znajdował się parterowy murowany (kamienny) budynek, podzielony ścianą na dwie części. W jednej z nich znajdowała się tak zwana trapezowa komnata z drewnianymi podłogą i sufitem, ze zniszczonymi tynkami. W drugiej była pralnia bez podłogi. Budynek pokryty był dachem gontowym i połączony z dawnym klasztorem murowanym (kamiennym) korytarzem.

Do klasztoru przylegał „porządny” sad owocowy, a w nim wielka wymurowana z kamienia piwnica. Za sadem znajdował się

⁸⁹ РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 48–51, о Murafie на к. 49v–50, 50v–51, 56v.

jednokondygnacyjny murowany (kamienny) dom pokryty słomianym dachem. Było w nim 6 izb z sufitami, ale bez podłóg, oraz dwie kuchnie. W domu tym mieszkała służba kościelna i był szpital. Na południowy zachód od kościoła, frontem do ulicy prowadzącej ze Starej do Nowej Murafy, znajdowała się murowana, pokryta dachem gontowym oficyna podzielona na dwie części korytarzem. W każdej były po 2 izby ze zrobionymi z desek podłogami i sufitami. W jednej izbie nie było podłogi. Oficyna była wynajmowana. Po prawej stronie oficyny znajdowała się murowana duża szopa pokryta gontowym dachem. Podzielona była na trzy części, z których każda miała przeznaczenie: powozownia, stajnia i spichlerz. Obok znajdowała się niewielka szopa na materiały budowlane.

Własnością klasztoru był też stary dom drewniany w miasteczku Murafie nad rzeką Murafą (Murachwą, Morachwą), pokryty słomą, z czterema izbami. Dom ten wraz z dużym sadem był wydzierżawiany.

Urzednicy powiatowi po zlustrowaniu budynku poklasztornego uznali, że wymagał pokrycia nowym gontowym dachem, gdyż istniejący nie do końca wypełniał swoją funkcję. Naprawy wymagały schody prowadzące na drugą kondygnację. Należało też wstawić szyby w oknach niektórych izb i doprowadzić te niezamieszkałe pomieszczenia do porządku, czyli otynkować. Koszt tych prac oszacowano na 600 srebrnych rubli. Kolejnych 500 srebrnych rubli kosztować miał remont pralni obejmujący wymianę dachu i prace tynkarskie. W domu za sadem należało otynkować otwory okienne i drzwiowe, jak też wymienić lub naprawić dach. Koszt tych napraw to 150 srebrnych rubli. Oficyna wymagała pokrycia dachem gontowym – koszt 250 srebrnych rubli. Duża szopa przez pewien czas nie wymagała naprawy, ale w końcu będzie konieczny remont, którego koszt oszacowano na 200 srebrnych rubli. Naprawy w niektórych miejscach i otynkowania wymagało ogrodzenie – koszt 150 srebrnych rubli. Tyle samo należało wyłożyć na naprawienie ścian i wymianę dachu na gontowy w domu nad rzeką Murafą. Na dobrą sprawę jedynie kościół oraz sad i znajdująca się w nim piwnica nie wymagały żadnych nakładów finansowych⁹⁰.

SZARAWKA, miasteczko w powiecie płoskirowskim w guberni podolskiej⁹¹, którego właścicielami byli w 1859 r. spadkobiercy hrabiego Dulskiego⁹². Skasowany w 1832 r. klasztor oo. dominikanów połączony był z dawnym kościołem klasztornym.

⁹⁰ ІЛІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 34v–38.

⁹¹ Szarawka (ukr. Шарівка), obecnie wieś w rejonie jarmolińskim w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

⁹² Według notki w *Słowniku geograficznym...* ostatnim właścicielem miasteczka z rodziny Dulskich był hrabia Antoni, rzekomo zmarły w 1831 r. W rzeczywistości żył jeszcze

Kościół został wybudowany w 1583 r. przez wojewodę Jakuba Pretwicza. W 1607 r. wzniesiony został budynek klasztorny⁹³.

Dwukondygnacyjny budynek został wybudowany z kamienia i cegły bez żadnego ozdobnego detalu architektonicznego⁹⁴. Na pierwszej kondygnacji wydzielone były: 3 izby mieszkalne, 2 spiżarnie-magazyny, a na drugiej kondygnacji: korytarz i 6 izb mieszkalnych. Ponadto znajdował się wysoki na dwie kondygnacje korytarz łączący klasztor z kościołem. Stojące przy klasztorze budynki gospodarcze były drewniane, pokryte dachami słomianymi, w większości zniszczone.

Po kasacie domu zakonnego oo. dominikanów kościół został przekształcony w cerkiew prawosławną, a zabudowania klasztorne zostały przekazane pod administrację duchowieństwa prawosławnego. W dawnym klasztorze od 1854 r. za zgodą władz eparchii podolskiej mieszkali świaszczennicy. Izby na drugiej kondygnacji były niezamieszkałe i mogły być wykorzystane jako kwatery dla wojska.

Stan techniczny. Budynek klasztorny w 1859 r. wciąż był solidny, jednak w wielu miejscach wymagał naprawy, a najbardziej zniszczone były dach, okna, drzwi i podłogi. Konieczny był remont przeciekającego dachu oraz jednej ze ścian, aby uniknąć zagrożenia zawalenia się budynku. Koszty remontu budynku do stanu pozwalającego na bezpieczne w nim zamieszkanie oszacowano w 1859 r. na około 2000 srebrnych rubli.

Po naprawieniu budynku można było w jego części ulokować lazaret dla oddziałów wojskowych stacjonujących w Jarmolińcach i Płoskirowie, w których brakowało wolnych lokali. Uwzględniając takie docelowe przeznaczenie, zdaniem władz gubernialnych w 1859 r. budynek poklasztorny w pełni zasługiwał na wyremontowanie.

w 1833 r., kiedy hrabia Antoni Dulski wystąpił do władz carskich z prośbą o zwrócenie kościoła poklasztornego w Szarawce duchowieństwu rzymskokatolickiemu. RGIA, f. 821, op. 11, d. 8, k. 147–148. Po jego śmierci na publicznej licytacji dobra zakupiła Helena Chełmińska, SGKP, t. XI, Warszawa 1890, s. 794.

⁹³ Jakub Pretwicz [Pretficz] (1543–1613), starosta trembowelski, w latach 1592–1593 kasztelan halicki, w latach 1593–1607 kasztelan kamieniecki, wojewodą podolskim był od 1607 r. do śmierci. A. Tomczak, *Pretwicz (Pretwic) Jakub*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 435–437; *Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. E. Janas et al., Kórnik 1998 (*Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*, red. A. Gąsiorowski, t. III, z. 3), s. 68 (nr 204), 146 (nr 645), 227. Jakub Pretwicz odbudował w 1567 r. zniszczoną przez najazd tatarski Szarawkę i znajdującą się w niej murowaną cerkiew. W latach 1607–1612 sfinansował budowę nowego kościoła i murowanego klasztoru, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 885.

⁹⁴ Plan i obszerny, choć syntetyczny opis zespołu klasztornego sporządzony w 1857 r. na użytek władz rosyjskich, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 885–888.

W 1866 r. w dwukondygnacyjnym budynku urzędnicy powiatowi doliczyli się 8 izb. Z zabudowań przyklasztornych przetrwała rozpadająca się komórka-szopa, w której można było zrobić izby mieszkalne. Budynek klasztorny wymagał przeprowadzenia następujących prac: pokrycia w całości dachem gontowym lub metalowym; wymiany całej stolarki drewnianej; wykończenia izb poprzez wykonanie sufitów, wstawienie podłóg, okien, drzwi i pieców grzewczych; otynkowania wewnątrz i zewnątrz. Szacowany koszt tych napraw – 4000 srebrnych rubli, co pozwoliłoby ulokować w nim postulowany przez urzędników powiatowych przytułek dla sierot⁹⁵.

TEPLIK, miasteczko w powiecie hajsyńskim⁹⁶, dobra Aleksandra Potockiego. Dwukondygnacyjny budynek po skasowanym klasztorze sióstr miłosierdzia (szarytek, czyli Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo), solidny i w doskonałym stanie. W 1866 r. jedynie metalowy dach wymagał odmalowania – jeżeli zostanie to szybko przeprowadzone, to niewielkim kosztem, a potem będzie zależeć od tego, kto będzie użytkował budynek będący w posiadaniu skarbu państwa. Budynek ten nie wymagał żadnych nakładów finansowych i zdaniem urzędników powiatowych szybko nie miał ich potrzebować. Za sprawą swojego rozplanowania i wyposażenia nadawał się na szpital wojskowy⁹⁷.

TYWRÓW, miasteczko w powiecie winnickim w guberni podolskiej⁹⁸, którego właścicielem był w 1859 r. Jaroszyński. Skasowany w 1832 r. klasztor oo. dominikanów połączony z byłym kościołem klasztornym.

W 1746 r. właściciel Tywrowa, chorąży braclawski Jan Kalityński⁹⁹, wybudował niewielki drewniany kościół i taki sam klasztor, do którego sprowadził dominikanów. W 1760 r. staraniem tego samego Kalityńskiego na miejscu drewnianych zostały wzniesione murowane kościół i klasztor. Od 1760 r. do 1833 r. zakonnicy mieszkali w klasztorze, pełnili posługę duszpasterską i prowadzili szkołę dla dzieci okolicznej szlachty. W 1800 r. klasztor spłonął i na początku XIX w. został na koszt kolejnego właściciela Tywrowa, Jaromińskiego, wybudowany nowy klasztor. Pod koniec 1832 r. klasztor został skasowany.

⁹⁵ Opis klasztoru w Szarawce – 1859 r.: ПГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 29v–31; 1866 r.: ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 39v–40.

⁹⁶ Teplik (ukr. Теплик), osiedle typu miejskiego, centrum rejonu w obwodzie winnickim na Ukrainie.

⁹⁷ ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 37v–39.

⁹⁸ Tywrów (ukr. Тиврів), osiedle typu miejskiego w rejonie winnickim w obwodzie winnickim na Ukrainie.

⁹⁹ Właściwie Michał Jan Kalityński, SGKP, t. XII, Warszawa 1892, s. 730.

Architektura kościoła tywrowskiego zbliżona była do stylu rzymskiego. Z kościołem połączony był budynek klasztorny wzniesiony z cegły na planie prostokąta (четырёх-угольникомъ), nie miał detalu architektonicznego i zdaniem urzędników gubernialnych nie przedstawiał sobą niczego wartościowego¹⁰⁰. W klasztorze było 21 izb mieszkalnych, 2 kuchnie i 2 spiżarnie (składziki). Przy kamiennym ogrodzeniu kościelnym stała oficyna wzniesiona z cegły z 8 małymi izbami wewnątrz, w których do skasowania klasztoru znajdował się szpital dla bezdomnych chorych. Do klasztoru przylegał duży sad owocowy i ogród. Całość otoczona była kamiennym murem z ambrazurami do obrony na wypadek napadu. Zabudowania klasztorne zajmowały w centrum Tywrowa 2 dziesięciny i 1051 sążni kwadratowych (26 634 metry kwadratowe, czyli 2,66 ha).

W odległości 5 wiorst od Tywrowa znajdował się chutor (gospodarstwo, folwark) należący do klasztoru z drewnianym domem, murowanymi stajnią dla 12 koni oraz stodołą do przechowywania siana i innych zapasów, sadem owocowym i łąką (sianokosem). Całkowita powierzchnia chutoru wynosiła 1 dziesięcinę i 1500 sążni kwadratowych (17 753 metry kwadratowe, czyli 17,75 ha).

Po kasacie domu zakonnego oo. dominikanów kościół został przekazany duchowieństwu rzymskokatolickiemu. Budynkiem klasztornym początkowo zarządzała miejska policja, a następnie przekazano go w zarząd władzom biskupstwa rzymskokatolickiego. Na tej podstawie w budynku poklasztornym zarówno proboszcz parafii janowskiej, jak i służba kościelna zajmowali po 3 izby. Pozostałe pomieszczenia nie były użytkowane. Sad owocowy, ogród i chutor były we władaniu proboszcza, a dochód z nich był przeznaczony na utrzymanie kościoła i budynku poklasztornego.

Stan techniczny. Budynek klasztorny był w stanie w pełni zadowalającym, a schody, ściany i podłogi nawet doskonałym. Należało jednak wymurować nowe piece, wymienić stolarkę okienną i drzwi, naprawić w niektórych miejscach dach i tynki wewnątrz budynku. Koszt takich napraw oszacowano na 1000 srebrnych rubli. Zdaniem urzędników gubernialnych budynek w pełni zasługiwał na remont, a skoro był połączony z kościołem, to sposób jego użytkowania był w pełni odpowiedni.

W 1866 r. w raporcie gubernatora podolskiego pojawiła się jedynie informacja, że zespół poklasztorny w Tyworowie dalej pozostawał pod jego zarządem zwierzchnim¹⁰¹.

¹⁰⁰ Fasada kościoła (1857) i inny materiał ikonograficzny, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 923–926.

¹⁰¹ Opis konwentu i kolegium jezuickiego w Tyworowie 1859 r.: ПГИА, f. 821, op. 125, d. 546, k. 37v–39; 1866 r.: ЦДІАУК, f. 442, op. 99, sp. 201, k. 40. Warto dodać, że jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XIX w. władze rosyjskie porządkowały sprawy związane

WINNICA, miasto powiatowe w guberni podolskiej¹⁰². Skasowany w 1832 r. klasztor oo. dominikanów połączony z kościołem, erygowany w Winnicy w 1624 r. przez Stefana Czerlenkowskiego¹⁰³. Jak głosiło ludowe podanie, pod koniec XVII w. klasztor został spalony przez Turków¹⁰⁴. W 1758 r. hrabia Michał Grocholski, właściciel dóbr w okolicy Winnicy, sławny ze swojej pobożności i działalności dobroczynnej, sfinansował budowę nowego klasztoru dominikańskiego, w którym następnie został pochowany tak on, jak i członkowie jego rodziny. Dominikanie mieszkali w klasztorze i prowadzili działalność duszpasterską do 1830 r. W trakcie powstania (смути) w Królestwie Polskim niektórzy z zakonników okazali nieprawomyślność w sprawach politycznych i na mocy najwyższego (imperatorskiego) postanowienia klasztor został skasowany w 1832 r.

Budynek został wybudowany z cegły, bez jakichkolwiek ozdób i nie przedstawiał sobą niczego nadzwyczajnego¹⁰⁵. Znajdowało się w nim 6 izb mieszkalnych z 2 oknami, 9 izb mieszkalnych z 1 oknem, 6 kuchni bez pieców, 6 spiżarni, łącznie 27 pomieszczeń połączonych („wokoło nich”) korytarzem. Przy budynku znajdowała się stajnia, w której można było umieścić wygodnie 30–35 koni. Budynek otoczony był murem kamiennym wysokości 1 sążnia (2,134 m), w którym, jak się wydaje, były ambrazury w celu obrony. Przy głównej drodze, przy frontowej ścianie klasztoru zakonnicy wybudowali 7 murowanych (kamiennych) kramów (sklepów), które były wydzierżawiane. Dawniej przy klasztorze był sad, ale został zniszczony przy zmianie użytkowników obiektu. Cały zespół klasztorny (budynki, dziedziniec i teren dawnego sadu) miał 2145 sążni kwadratowych (9765 metrów kwadratowych, 0,9765 ha).

Po kasacie domu zakonnego oo. dominikanów kościół został przekazany duchowieństwu prawosławnemu, budynek klasztorny miejskiej policji, a 7 kramów znajdujących się na dawnym terenie klasztornym Izbie Dóbr Państwowych. W 1841 r. na prośbę eparchii podolskiej władze państwowe przekazały klasztor w użytkowanie duchowieństwu prawosławnemu wraz z 7 kramami, z zastrzeżeniem, aby uzyskiwany z nich dochód był przeznaczony na utrzymanie soboru. W 1842 r. budynek

z zapisami finansowymi, kwotami dłużnymi itp. na rzecz dominikanów tywrowskich, РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 2719.

¹⁰² Winnica (ukr. Вінниця) nad rzeką Bohem, obecnie miasto obwodowe na Ukrainie.

¹⁰³ Dominikanie mieli zostać przez niego przeniesieni z jego rodzowego Czerlenkowa spalonego przez Tatarów, SGKP, t. XIII, Warszawa 1893, s. 555.

¹⁰⁴ Według innej wersji zakonnicy opuścili klasztor w czasie powstania Chmielnickiego i wrócili dopiero po pokoju karłowickim w 1699 r., M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 991.

¹⁰⁵ Plan zespołu klasztorного sporządzony w 1857 r., M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 991–994.

klasztorny został ostatecznie przejęty przez duchowieństwo prawosławne, w którego posiadaniu pozostawał pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. Siedzibę w nim mieli winniccy duchowni prawosławni: protojerej (prezbiter), świąszczeni, diaki, ponomar, a także Winnicki Urząd Duchowny. Z 7 kramów, wydzierżawianych na mocy uzyskanego prawa użytkowania, potwierdzonego przez konsystorz podolski, uzyskiwano roczny dochód w wysokości 220 srebrnych rubli. Ponadto Urząd Duchowny płacił za 3 wynajmowane izby 25 srebrnych rubli miesięcznie, co przynosiło łącznie 243 srebrne ruble rocznie, które przeznaczone były na utrzymanie cerkwi i poklasztornego budynku.

Stan techniczny. Budynek klasztorny był w dość zadowalającym stanie, mury zachowały się doskonale, w dobrym stanie były też podłogi i schody, które w 1859 r. nie potrzebowały jeszcze naprawy. Należało jednak otynkować budynek z zewnątrz i w niektórych miejscach wewnątrz. Naprawy wymagał też dach, dość już zniszczony, który w niektórych miejscach popsuł się i przeciekał w trakcie złej pogody. Do wymiany kwalifikowała się też stolarka okienna i drzwi. Zdaniem urzędników parafialnych na te konieczne naprawy, gdyż budynek należało utrzymywać w odpowiednim stanie, powinno było wystarczyć 1500 srebrnych rubli. Miejscowy protojerej rozpoczął już zresztą prace remontowe, które finansowane były przez Świętobliwy Synod¹⁰⁶. Sposób użytkowania budynku, w którym mieszkali miejscowi duchowni i administracja cerkiewna, był odpowiedni, tym bardziej że budynek poklasztorny nie był oddzielony od soboru¹⁰⁷.

WINNICA, miasto powiatowe w guberni podolskiej. Budynek pojezuicki połączony z dawnym kościołem. Wybudowany na początku XVII w. przez zakon jezuitów. Z ludowych podań wynikało, że jezuici po przybyciu do Winnicy najpierw wznieśli kościół, a następnie zaczęli powoli budować klasztor z przylegającą do niego oficyną (skrzydłem). W tej ostatniej działało kolegium, w którym uczyły się dzieci szlacheckie. Jezuici podjęli także działalność duszpasterską. Winnice kilkakrotnie pustoszyli Tatarzy i Kozacy, ci ostatni zwłaszcza za czasów „małorosyjskiego” hetmana Bohdana Chmielnickiego (powstanie Chmielnickiego), dlatego też jezuici swój klasztor ze wszystkich stron obwarowali masywnymi murami z ambrazurami i basztami (bastejami?), na których na stałe ustawione były armaty i samopały¹⁰⁸. Mieszczanie winniccy i oko-

¹⁰⁶ Istniejąca od 1721 r. kolegiatna instytucja zrzeszająca najwyższych duchownych i kierująca działalnością Cerkwi prawosławnej w Imperium Rosyjskim.

¹⁰⁷ Opis klasztoru dominikańskiego w Winnicy – 1859 r.: РГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 33v–36.

¹⁰⁸ Rodzaj broni palnej, tu arkebuzery lub muszkiety murowe.

liczna szlachta znajdowali schronienie w kolegium, które niejednokrotnie stawiało opór napadom, zwłaszcza w 1640 r., kiedy Bachtur Girej posłał na Ukrainę około 100 tysięcy Tatarów, z których część grasowała przez całe lato w okolicach Winnicy.

Po zniesieniu klasztoru jezuitów w 1814 r. utworzone zostało w pojezuickim kolegium gimnazjum, które użytkowało budynek do czasu przeniesienia w 1847 r. do Białej Cerkwi.

Przylegający do klasztoru kościół był „dość obszerny”, wzniesiony z cegły w „stylu rzymskim”, bez jakichkolwiek ozdób. Chociaż nie przedstawiał sobą niczego szczególnego, to jako całość był dość ładną budowlą i zasługiwał na zachowanie jako zabytek. Tymczasem z każdym rokiem popadał w coraz większą ruinę, mury, choć jeszcze były całe, to w dużej części zmurszałe, sklepień nie było, a dach zgnił – jednym słowem był na wpół zrujnowany. Według miejscowej tradycji na ścianach budynku wewnątrz kościoła były wyśmienite prace (malunki, freski, może detal architektoniczny), ale skoro tynków już nie było, to nie pozostał po nich żaden ślad. Budynek pojezuickiego klasztoru nie miał ozdobnego detalu architektonicznego i był wręcz „szkaradny”. Główny korpus budynku wyglądał na stary, a skrzydło i oficyna na wybudowane znacznie później¹⁰⁹. Klasztor i oficyna wzniesione zostały z cegły i miały 2 kondygnacje, w których było 68 izb i jedna ogromna sala. W izbach nie było żadnych ozdób. Przy klasztorze nie było zabudowań gospodarczych. Nieliczne pozostałe drzewa świadczyły, że kiedyś był tu sad, który – jak można było się domyślić – został zniszczony w trakcie zmiany użytkowników budynku. Zespół klasztorny ze wszystkich stron był otoczony kamiennym murem z ambrazurami, a w narożach stały 4 wieże (baszty, basteje). Całość przypominała zamek, który w swoim czasie mógł dawać ochronę. Znajdował się w centrum miasta, zajmując powierzchnię 4080 sążni (8707 metrów kwadratowych, czyli 0,87 ha).

Od wybudowania do 1814 r. w budynku znajdowało się kolegium jezuickie. Od 1814 r. do 1847 r. mieściło się w nim Gimnazjum Podolskie, przeniesione następnie do Białej Cerkwi. Od 1847 r. budynek pozostawał pod zarządem policji i zgodnie z jej zaleceniem, które zostało zatwierdzone przez władze gubernialne, budynki pojezuickie miały być wykorzystywane jako magazyny czy lazarety. Zgodnie z tym ułożone w nim były: lazaret dla różnych pułków, miejski szpital, magazyny z wyposażeniem wojskowym, zbrojownia, a także magazyny dla różnych rzeczy i żywności. Takie użytkowanie doprowadziło budynek w okresie od 1847 r. do końca lat XIX w. do zniszczenia. W narożnym murze budynku, od

¹⁰⁹ Plany zespołu klasztornego sporządzone na użytek władz rosyjskich, M. Kałamaj-ska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 997–1016.

frontu, jezuici wybudowali niewielki sklep, który był wynajmowany za 11 srebrnych rubli rocznie na podstawie kontraktu zawieranego przez horodniczego winnickiego na podstawie upoważnienia wydanego przez władze gubernialne.

Stan techniczny. Budynek był zniszczony i wymagał niezwłocznie przeprowadzenia kapitalnego remontu, w którego trakcie należało pokryć go nowym dachem, wyremontować wszystkie pomieszczenia, wymienić stolarkę okienną i drzwi, otynkować wewnątrz i na zewnątrz mury, naprawić podłogi i schody. Remontu wymagało ogrodzenie, które w niektórych miejscach było tak zniszczone, że mogło się rozsypać.

Urzednicy gubernialni w 1859 r. zalecili wyremontowanie budynku pojezuickiego, ale kosztowałoby to nawet 15 000 srebrnych rubli. To sprawiało, że gdyby wojsko miało go użytkować tylko przez krótki czas jako lazaret, zbroyownię czy magazyn, to korzyści z tego byłyby zbyt małe w stosunku do kosztów, które trzeba było ponieść na remont budynków.

W opisie z 1866 r., w części poświęconej ogólnemu opisowi budynku, pojawiła się tylko informacja, że wewnątrz były 3 wielkie sale, które wcześniej wykorzystywało przeniesione do Białej Cerkwi gimnazjum. Budynek wymagał przeprowadzenia następujących prac: otynkowania wewnątrz i zewnątrz, przerobienia wewnętrznych ścian, wyremontowania sufitów i podłóg, naprawienia okien i drzwi, a tam gdzie było to potrzebne, wstawienia nowych. Szacowany koszt remontu – 10 000 srebrnych rubli. Zdaniem urzędników powiatowych po przeprowadzeniu remontu budynek mógł być zaadaptowany na koszary dla wojska, także dla oficerów i sztabu. Nie należało jednak w nim kwaterować liniowych kompanii, gdyż te doprowadzały budynki do ruiny¹¹⁰.

ZBRZYŻ, miasteczko w powiecie kamienieckim w guberni podolskiej¹¹¹, którego właścicielem był w 1859 r. rotmistrz w stanie spoczynku Gradowski¹¹². Skasowany w 1832 r. klasztor oo. kapucynów połączony z dawnym kościołem kapucynów został ufundowany przez starostę goszczyńskiego Adama Tarło w 1744 r. Budowa zespołu klasztorowego została ukończona w 1790 r.¹¹³

¹¹⁰ Opis konwentu i kolegium jezuickiego w Winnicy – 1859 r.: ПГИА, ф. 821, оп. 125, д. 546, к. 35v–38v; 1866 r.: ІЛДІАУК, ф. 442, оп. 99, оп. 201, к. 39v–40.

¹¹¹ Zbrzyż, Zbrzyż (ukr. Збрїж) nad rzeką Zbrucz, obecnie wieś w rejonie czemerowieckim w obwodzie chmielnickim na Ukrainie.

¹¹² Do Gradowskich należał też wybudowany przez Adama Tarło nad Zbruczem zamek, a właściwie jego ruiny, gdyż w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. mieszkali w „wyrestaurowanej” bramie wjazdowej, SGKP, t. XV, Warszawa 1895, s. 533.

¹¹³ Adam Tarło (zm. 4 II 1770 r.), starosta goszczyński, brzegowski i skalski, generał major wojska koronnego, pułkownik regimentu łanowego. Za sprawą fundatora zespół

Dwukondygnacyjny budynek wzniesiony został z kamienia i cegły, nie miał żadnego ozdobnego detalu architektonicznego¹¹⁴. Na pierwszej kondygnacji były 4 korytarze, 12 izb mieszkalnych i 3 kuchnie. Przy jednej izbie był taras. Na drugiej kondygnacji znajdowały się 4 korytarze, wielka sień, 57 izb i 2 kuchnie. Oficyna mieszkalna wzniesiona po lewej stronie dawnego kościoła także była dwukondygnacyjna, a znajdowało się w niej 6 izb z aneksami (присожами), po 3 na każdym piętrze. Pod klasztorem i kościołem były 4 duże piwnice wymurowane z kamienia. Do zespołu klasztornego należały też stodoła i trzy szopy. Przy klaszorze znajdował się sad, zaniedbany i niewykorzystywany, choć rosło w nim wiele drzew owocowych lepszych gatunków.

Po kasacie klasztoru oo. kapucynów kościół oraz dom mieszkalny zostały przekazane Cerkwi prawosławnej. Kościół przekształcono w cerkiew, a w oficynie mieszkał duchowny prawosławny. Części budynku poklasztornego oraz zabudowań gospodarczych były za zgodą władz eparchii podolskiej dzierżawione jako magazyny, a osiągany dochód zasilał budżet cerkiewny. Z sadu owocowego nie osiągnano żadnego dochodu, co byłoby możliwe, gdyby był zagospodarowany.

Stan techniczny. Dach na klaszorze zgnił do tego stopnia, że wilgoć przenikała przez kamienne sklepienia obu kondygnacji, a cała drewniana stolarka okienna, drzwi i podłogi były zbutwiałe. Jednak cały budynek został wzniesiony z tak szczególną precyzją (с особенною правильностью) i nie był na tyle zaniedbany, że mógł przetrwać jeszcze wiele lat, pod warunkiem zabezpieczenia go przed wilgocią. Do przywrócenia go do stanu użytkowego potrzebne były nakłady finansowe oszacowane przez urzędników gubernialnych w 1859 r. na 8000 rubli srebrnych. Za sprawą swojej wielkości i staranności, z jaką został zbudowany, zasługiwał na utrzymanie, zwłaszcza że znajdował się przy samej granicy z Cesarstwem Austriackim i nadawał się na koszary dla wojska lub dla administracji publicznej¹¹⁵.

W 1866 r. urzędnicy powiatowi doliczyli się 80 izb, a wielkość budynku określili na 42 arszyny długości i 21 arszyn szerokości (30 na 15 m). Jako najważniejsze prace remontowe wskazali wstawienie okien, drzwi i pieców oraz pokrycie nowym dachem. Koszt takich prac oszacowali na minimum 15 000 rubli. Zaproponowali następujące przeznaczenie budynku: szkoła wiejska; siedziba władz lokalnych; posterunki policyjne

był otoczony murem na rzucie topora – herbu rodziny Tarłów. Budowę kościoła i klasztoru mieli dokończyć sami kapucyni. SGKP, t. XV, s. 533.

¹¹⁴ Plan zespołu klasztornego sporządzony na użytek władz rosyjskich, M. Kałamajska-Saed, *op. cit.*, t. 2, s. 1105–1106.

¹¹⁵ РГИА, ф. 821, оп. 125, nr 546, к. 24v–28.

i tysiaczkija (Тисяцький), siedziba straży granicznej z kwaterami oficerskimi; a cztery izby wydzielić dla prawosławnego duchowieństwa. W razie konieczności można było w nim umieścić też batalion wojska z całym korpusem oficerskim i sztabem¹¹⁶.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Tsentrálny derzhavnyi istorychnyi arkhiv Ukrainy, m. Kyiv [Центральний державний історичний архів України, м. Київ]:

fond [фонд] 442, opis [опис] 57, sprava [справа] 207; opis [опис] 65, sprava [справа] 370; opis [опис] 69, sprava [справа] 154 i 203; opis [опис] 93, sprava [справа] 284; opis [опис] 99, sprava [справа] 201.

Rossiyskiy gosudarstvennyy istoricheskiy arkhiv [Российский государственный исторический архив]:

fond [фонд] 821, opis [опис] 11, delo [дело] 8; opis [опис] 125, delo [дело] 546, 2517, 2519, 2744, 2745.

Printed sources (Źródła drukowane)

Polnoye sobranie zakonov Rossiyskoy Imperii, Sobranie vtoroye, t. 7, 1832, Sankt Peterburg 1833 [Полное собрание законов Российской Империи, Собрание второе, т. 7, 1832, Санкт Петербург 1833].

Polnoye sobraniye zakonov Rossiyskoy Imperii s 1649 goda, t. 25, 1798–1799, [Sankt Peterburg] 1830 [Полное собрание законов Российской Империи с 1649 года, т. 25, 1798–1799, [Санкт Петербург] 1830].

Polnoye sobraniye zakonov Rossiyskoy Imperii s 1649 goda, t. 26, 1800–1801, [Sankt Peterburg] 1830 [Полное собрание законов Российской Империи с 1649 года, т. 26, 1800–1801, [Санкт Петербург] 1830].

Polnoye sobraniye zakonov Rossiyskoy Imperii s 1649 goda, t. 34, 1817, [Sankt Peterburg] 1830 [Полное собрание законов Российской Империи с 1649 года, т. 34, 1817, [Санкт Петербург] 1830].

Opracowania (Studies)

Ciesielski T., *Książki poddane w 1841 r. cenzurze przewencyjnej. Przyczynek źródłowy do dziejów bibliotek klasztorów skasowanych na mocy ukazu z 1832 r. w guberniach zachodnich Imperium Rosyjskiego*, „Hereditas Monasteriorum” 2014, 4.

Ciesielski T., *Stan techniczny i wykorzystanie zabudowań po klasztorach skasowanych w guberni wołyńskiej w latach 1832–1853 w świetle raportu wołyńskiego gubernatora cywilnego z 1861 r.*, „Echa Przeszłości” 2019, 20, 2.

Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.

Gach P.P., *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999.

Giżycki J.M., *Spis klasztorów unickich Bazylianów w województwie wołyńskim*, Kraków 1905.

Giżycki J.M., *Z przeszłości zakonu bazylińskiego na Litwie i Rusi*, Lwów 1904.

¹¹⁶ ЦДІАУК, ф. 442, оп. 99, nr 201, k. 27v–28.

- Gwoździk Jolanta, *Pokasacyjne losy księgozbiorów klasztornych na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, red. M. Derwich, t. III, *Źródła. Skutki kasat XVIII i XIX w. Kasata w latach 1954–1956*, Wrocław 2014.
- Kałamajska-Saed M., *Rosyjskie plany klasztorów skasowanych w roku 1832*, t. 1–2, Warszawa 2021.
- Klimecki M., *Wojna krymska 1853–1856. Jak wywołano pierwszą wojnę globalną w Europie? Konflikt o cieśninę i dominację*, Warszawa 2006.
- Legieć J., Latawiec K., *Prawobrzeżna Ukraina. Czasy Annienkowa i Bezaka (1864–1868)*, Kielce 2018.
- Miławicki M., *Intwentarze i spisy bibliotek klasztorów dominikańskich skasowanych w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w XIX w. Stan źródeł i miejsca ich przechowywania*, „*Hereditas Monasteriorum*” 2012, 1.
- Radwan M., *Bazylianie w zaborze rosyjskim w latach 1795–1839*, „*Nasza Przyszłość*” 2000, 93.
- Radwan M., *Zakony męskie na ziemiach zabranych w XIX wieku*, Lublin 2004.
- Rosowski W., *Losy zakonników z klasztorów rzymskokatolickich na Ukrainie Prawobrzeżnej*, w: *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Europie*, t. I, Geneza. *Kasaty na ziemiach zaborów austriackiego i rosyjskiego*, red. M. Derwich, Wrocław 2014.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. I–XV, Warszawa 1880–1895.
- Tarle E., *Wojna krymska*, t. 1–2, Warszawa 1953.
- Tomczak A., Pretwicz (Pretwic) Jakub, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985.
- Ukaz względem zniesienia klasztorów uznanych za nieużyteczne lub niekompletne w stronach zachodnich Cesarstwa, Luty 1832*, w: *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rosyjskiem a szczególnie w prowincjach od Polski przyłączonych od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do końca panowania cesarza Alexandra I i początków panowania Mikołaja I / Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych*, cz. 2, wyd. S. Szantyr, Poznań 1843.
- Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. E. Janas et al., Kórnik 1998 (*Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*, red. A. Gąsiorowski, t. III, z. 3).
- Wolski M., *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013.
- Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Zniesione kościoły i klasztory rzymskokatolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej (gub. wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej)*, „*Nova Polonia Sacra*” 1928, 1.
- Monastyr' frantsiskantsev i kostël Uspeniya Devy Marii. Chast' 2. 17–18 stoletiya [Монастырь францисканцев и костёл Успения Девы Марии. Часть 2. 17–18 столетия], <https://kamieneclivejournal.com/64303.html> [dostęp: 2.02.2023].
- Monastyr' frantsiskantsev i kostël Uspeniya Devy Marii. Chast' 3. 18–21 stoletiya [Монастырь францисканцев и костёл Успения Девы Марии. Часть 3. 18–21 столетия], <https://kamieneclivejournal.com/64813.html> [dostęp: 2.02.2023].

NOTA O AUTORZE

Tomasz Ciesielski – dr hab., prof. Uniwersytetu Opolskiego, Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego, zainteresowania naukowe koncentrują się na dziejach wojskowości

europejskiej XVIII w., stosunkach międzynarodowych w południowo-wschodniej Europie w XVIII i początkach XIX w., Polakach w Odessie i północnych wybrzeżach Morza Czarnego w XIX i początkach XX w.

ABOUT THE AUTHOR

Tomasz Ciesielski – PhD with habilitation, prof. at the University of Opole, Institute of History of the University of Opole, scientific interests focus on the history of European military affairs in the 18th century, international relations in south-eastern Europe in the 18th and early 19th centuries, Poles in Odessa and the northern coast of the Black Sea in the 19th and early 20th centuries.